

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.  
Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi za miesiąc wrzesień: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z „Przewodnikiem“ za miesiąc wrzesień w miejscu 1 zł. 30 ct, pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. „Przewodnik“, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 września.

Okres kilku najbliższych miesięcy będzie stanowił ważną datę w nowożytnych dziejach państw skandynawskich. Sztokholmska wystawa skandynawska, budząca słusne i zasłużone uznanie także zagranicą, — zbliżająca się (w dniach od 17 do 22 b. m.) uroczystość dwudziestopięcioletniego jubileuszu rządów króla Oskara II., a równocześnie pracujących szwedzko-norweskiej komisji dla rewizyi unii i wybory do storthingu norweskiego...

Wystawa w Sztokholmie, według zgodnego uznania wszystkich, którzy ją mieli sposobność oglądać, daje imponujący obraz obecnego stanu i rozwoju rozmaitych gałęzi zarobkowania i przemysłu dwóch krajów północnych. Uroczystość jubileuszowa króla Oskara, użytych obcym dworom i państwom okazji do złożenia dowodów uznania dla rozumnie pojętej a szlachetnie spełnianej przez potomka rodu Bernadottich, trudnej misji ojca skrajonych narodów. Nawet Japonia i Persya zgłosiły się do udziału w tej uroczystości a wśród okrętów zagranicznych, które w świątecznych dniach zgrupują się w porcie sztokholmskim, nie braknie zapewne okutych w pancerz przedstawicieli morskiej potęgi, jeśli nie świata to Europy całej.

O wiele ważniejszą jednak kwestyą jest, czy jubileusz ten przyczyni się do złagodzenia kontrastów między obu narodami skandynawskimi w prawnopństwowym ich zaprzyntowaniu. Jeżeli pod tym względem trudno cokolwiek powiedzieć z góry, — nie ulega natomiast wątpliwości, że tem ważniejszymi są w powyższym kierunku i tem bardziej zasadniczą mają doniosłość — tegoroczne wybory do storthingu norweskiego. Śmiało rzec można, że w wyborach tych chodzi może wprost o przyszłość unii. Jeżeli przy wyborach zwycięży kierunek nieprzyjazny pojednawczym dążeniom moderatów i zachowawców norweskich, wówczas zatarg Norwegii ze Szwecyą o sprawę unii mógłby potoczyć się dalej w skrajnym kierunku jakby po równi pochyłej. Pierwszym bezpośrednim rezultatem wyborów, któreby wypadły w duchu radykalnym, byłoby uchwalenie po raz trzeci przez storthing norweskich ustawy o osobnej marynarce wojennej i handlowej dla Norwegii, o osobnych dla Norwegii konsulatach i osobnym ministrze spraw zagranicznych; według konstytucyi zaś norweskiej ustawa po trzykroć uchwalona nie potrzebuje już sankcyi królewskiej, aby się stać ustawą. A raz wprowadzony w ten sposób w życie praktyczne rozdzielenie i rozdział Norwegii i Szwecyi, dokąd zająć, na czem stać się może? Björnsterjne-Björnson, znany pisarz-polityk norweski, objędzia pilnie prowincyję i głosi otwarcie zasady republikańskie, nie żałując czarnych barw, byle zniechęcić umysły swych słuchaczy, prostodusznych choć stosunkowo znacznie umysłowo rozwiniętych chłopów i górali norweskich, do sąsiednich Szwedów...

To też niezawodnie wybory tegoroczne w Norwegii zaważą na szali losów unii skandynawskiej.

## Manewry cesarskie w Morawii.

W manewrach, które w obecności Jego ces. i król. Mości Najjaśniejszego Pana odbywały się właśnie w Morawii i dzisiaj mają być ukończone, brały udział, jak wiadomo, dwa korpusy: krakowski (Korpus I.), i wiedeński (Korpus II.). Korpusy te złożone były w sposób następujący: Ordre de bataille korpusu pierwszego: Komendant gen. porucznik Eugeniusz br. Albori, szef sztabu general. pułkownik Fanta, brygadyer artyleryi generał major Uher; 5 dywizya piechoty: komendant generał porucznik br. Mertens, szef sztabu generalnego major Pelz, dywizya składa się z 16 batalionów, 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub> szwadronów, 32 dział; 12 dywizya piechoty: komendant generał porucznik Rudolf Horsetzky, szef sztabu generalnego major Roth, dywizya składa się z 16 batalionów, 2 szwadronów, 32 dział; 46 dywizya piechoty obrony krajowej: komendant generał porucznik Navarini, szef sztabu generalnego pułkownik Mikulas, dywizya składa się z 15 batalionów, 2 szwadronów, 32 dział; artylerya korpusna: 32 dział, kawalerya korpusna 6<sup>1</sup>/<sub>2</sub> szwadronów. Siła całego I. korpusu przedstawia się ogółem: 47 batalionów, 12<sup>1</sup>/<sub>2</sub> szwadronów, 128 dział, nadto 2 kompanie pionierów i pół oddziału do budowy mostów wojennych.

Ordre de bataille korpusu drugiego: komendant gen. kaw. Aleksander hr. Uexküll-Gyllenband, szef sztabu generalnego pułkownik Resch. 4 dywizya piechoty: komendant generał major Wiener, szef sztabu generalnego major Raffay, — dywizya składa się z 16 batalionów, 2 szwadronów, 12 dział; 25 dywizya piechoty: komendant Jego ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Eugeniusz, gen. por.; szef sztabu gen. major br. Kirchbach, — dywizya składa się z 16 batalionów, 2 szwadronów, 16 dział; 13 dywizya piechoty obrony krajowej: komendant generał porucznik Schmidt, szef sztabu generalnego major Krauss, — dywizya składa się z 16 batalionów, 2 i pół szwadronów, 16 dział; artylerya korpusna: 3 pułki z 48 działami,

kawalerya korpusna 4 i jedna czwarta szwadronów. Siła całego drugiego korpusu wynosi ogółem: 48 batalionów, 10 i pół szwadronów, 96 dział, nadto 2 kompanie pionierów i pół oddziału dla budowy lekkich mostów wojennych.

Naczelne kierownictwo manewrów, według bezpośrednich rozkazów Najj. Pana, sprawował szef sztabu generalnego, generał brni br. Beck; na czele oddziału operatywnego gen. sztabu stał pułkownik Potiorek, na czele zaś oddziału detailicznego pułkownik Sehmua. Na manewrach byli jeszcze obecni Jego ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Rainer, generalny inspektor wojsk generał kawaleryi książe Ludwik Windisch-Graetz, Pan Minister wojny generał kawaleryi Krieghammer, P. Minister obrony krajowej hr. Welsersheimb, generalny inspektor artyleryi generał porucznik Kropatschek. Jako sędziowie rozjemczy fungowali generał porucznicy: Pleck, Hoffmeister, Pittresch, Sommer, hr. Lamberg i Pucherna, generał majorowie Latscher, Steeb, Jonak, Idiczuk i br. Dlauhowesky, oraz liczni oficerowie sztabowi i kapitanowie generalnego sztabu.

Teren, na którym manewry się rozgrywały, leży w północno-zachodniej części Morawii, a to po większej części na południe i zachód Bieczwy. Na północ od tej rzeki biegną wzgórza odrzańskie. Na południowej części terenu manewrów wznoszą się silnie zarosłe ściany białych Karpat. Pomiędzy niemi i Bieczwą znajduje się 15 kilometrowy pas kraju pagórkowatego. Strategiczne defilé „morawskiej bramy“ przecięte jest dwoma liniami kolejowymi, mianowicie dwutorową koleją Cesarza Ferdynanda i boczną jej linią, która odgałęzia się od głównej koło Hullein, prowadzi przez Bystrzycę i przed Boguminem (Oderberg) łączy się znow z koleją Cesarza Ferdynanda. Równoległe z tą linią ciągną się dwie drogi zwykłe, z których dla celów operacyjnych ważną jest tylko jedna, prowadząca z Kromieryża przez Hullein i Holeszów do Bystrzycy, a następnie w połowie drogi z Bystrzycy do Liborwar rozgałęziająca się w ten sposób, że południowe jej ramię przechodzi przez Żuków, Osiecko, Branek i Woł. Międzyrzecz, północne zaś przez Liborwar, Kielez i Katendorf, dosięga do Nowego Jiczyna. Prócz tego cały teren walki pokryty jest rozległą siecią dróg krajowych, powiatowych i gminnych, wreszcie pólnych i leśnych, które

25)

## HISTORIA DZIECI.

II.

(Ciąg dalszy).

Okolo południa pan Włodzimierz, zmieszany, przyszedł przeprosić ją za kłopot, jaki z nim miała. Oboje byli jacyś zawstydzeni: ona nie śmiała spojrzeć mu w oczy.

To długie, nocne posiedzenie przy kieliszku wina, we dwoje tylko, doprawdy, nie uchodziło nawet w ich wieku.

Należało dać temu pokój. Z tem wszystkim postanowiła koniecznie raz tylko jeden jeszcze małe nadużycie: poczęstować doktora kieliszkiem czterdziestoletniego miodu, przeznaczonego również na wesela wnuczki.

W tym celu zaprosiła go nazajutrz znowu do siebie.

Pół dnia przedtem robiła poszukiwania w zielonej skrzyni na górze, aby odnaleźć koronkowy żabot i fanszonik, w którym niegdyś było jej do twarzy, a w który postanowiła ubrać się wieczorem.

Na górze, w mróz, przeziębła i zaczęła kaszlać, ale to nic: pan Włodzimierz, całując jej ręce i mówiąc, że w koronkowym żabocie i gipirowym fanszoniku wygląda, jak

panienka, wynagrodził w dwójnasób małą, nie nie znaczącą dolegliwość.

Znowu przegawędzili północ.

Tak być dłużej nie mogło stanowczo: pan Włodzimierz, sam, jako mężczyzna, uznał całą niewłaściwość położenia i, obudzivszy się nazajutrz wcześniej, niż zwykle, powiedział sobie:

— Trzeba temu zaradzić...

Ubrany świątecznie, wszedł do pokoju Chmurki, którą zastał posępną, zamysloną.

— O czym? — spytał półgłosem, pochylivszy się nad nią łagodnie.

— O tem — odparła — że młodość nie wróci, choćby się nie wiem jak czuło ją w pierśsiach, a na starość, śmiesznie mieć poządania i skrupuły młodości.

— Czy nie schodzimy się na jedno? Panią zatrważa przyjaźń nasza, której ludzie mogą czeplić się złym językiem?

Chmurka zapłonęła, jak za lat młodych, kiedy o rumieńce jej robiono zakłady.

— Zdaje mi się, iż odgadłem panią, a raczej, iż odgadliśmy się wzajemnie, ja bowiem, choć stary, nie wyrzekam się również skrupułów młodości, zwłaszcza wobec kobiety, którą cześć, szanuję, uwielbiam.

Sam nie wiedział, jak i kiedy ukląkł przed Chmurką i, całując jej ręce, szepnął z cicha:

— Musisz zostać żoną moją: niech świat wysmiewa się z nas, niech nazwą nas wariatami, lecz niech nie powiedzą nie złego o tobie, którą wielbię i kocham.

Chmurka oblała się rumieńcem, jak gdyby ktoś na czoło jej, policzki i szyję puścił strumień krwi gorącej. Serce jej zabiło mocno, ręce drgnęły konwulsyjnie, w stopach uczuła nagłe omdlenie, które powoli ogarnęło ją całą: nie mogła stać, wyprostowana, jak przed chwilą: całym ciężarem ciała padła na fotel; czarne i czerwone koła, prążki,łaty, mignęły przed wzrokiem jej; na twarz, z której krew zbiegła raptownie, wystąpiły krople chłodnego potu.

Była szczęśliwa, bardzo szczęśliwa; chciała chwilę tę przedłużyć do nieskończoności, a jednocześnie, słabosć ciała, to nagłe, niezem niewytłómaczone omdlenie sprawiało jej przykrość niewysłowioną.

Z wysiłkiem zdobyła się na uśmiech, z wysiłkiem ścisnęła ciepłą, mięką dłoń pana Włodzimierza: w chwili, gdy chciała pochylić się nad nim, powiedzieć mu do ucha, że i ona go kocha dziś tak samo, jak przed laty czterdziestu, że — gdyby nie śmieszność wobec świata — pragnęłaby zostać żoną jego, nosić chociaż pod koniec życia drogie jego nazwisko, umrzeć, połączona z nim ślubem kościelnym, który może dałby im prawo wspólnego obcowania po za grobem; w chwili, gdy chciała powiedzieć to wszystko, głowa jej cofnęła się wstecz raptownie i zwiła bezwładnie na poręczu fotela.

Zemdlała. Błąd, jak opłatek, doktor przeniósł na łóżko: dopiero po kwadransie, otworzywszy oczy, zaczęła z wolna przychodzić do siebie. Osłabiona, drżącym głosem dziękowała

za dobroć pana Włodzimierza, który był przy niej.

— Tyle kłopotu sprawiam panu sobą — szepnęła niedołężnym, leniwie z głębi osłabionych piersi, wydobytym głosem.

— Chciałabym uprzyjemnić panu życie, a tu... tyle kłopotu ze mną, tyle kłopotu!...

— Cicho, cicho, nie myślmy o tem, co niepotrzebne. Nie byłym doktorem, gdyby krzątanie się koło chorych nie sprawiało mi przyjemności — uspokajał ją pan Włodzimierz.

Przez kilka dni następnych nie pozwałał jej wstać z łóżka.

Była bardzo, bardzo zmęczona, doznawała przytem dziwnie tępego, niespokojnego bicia serca i obezwładniających zawrotów głowy.

Tak gorąco pragnęła być zdrową, a tak bardzo czuła się osłabioną!

Pan Włodzimierz czuwał nad nią, jak najtroskliwszy opiekun; z tem wszystkim zdrowie nie polepszało się.

Któregos dnia, gdy pan Włodzimierz wyszedł na miasto po kawior i bulion dla niej, podniosła się z łóżka, chcąc spróbować sił swoich, zaledwie jednak postąpiła parę kroków, opanowała ją taka bezwładność, uczuła nagłe taki szum w uszach, w głowie, w skroniach, iż zatoczywszy się, jak pijana padła na ziemię.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Cecylia Walewska.



mogą być bardzo dobrze użyte do ściągania względnie rozwijania kolumn. Wszystkie te drogi były mniej lub więcej uszkodzone skutkiem ostatnich powodzi, ale szkody te już naprawiono.

Liczne miejscowości, gęsto rozsiane przez ważne po dolinach, budowane są według typu podłużnego. Ludność jest bardzo różnorodna, składa się bowiem z Hanaków, Walałów, Lachów (mówiących narzeczem czesko-polskim), wrzeszcie Słowaków oraz Niemców. Największe miasta na terenie, objętym manewrami są: Kromieryż z 12.480 i Nowy Lichyń z 11.562 mieszkańcami, dalej idąc: Holleszów (5630), Bystrzyca (3602) i Kielce (3239).

O przebiegu manewrów w dniach poprzednich doniosły depesze. W dniu wczorajszym Najj. Pan o godzinie 7 rano wyjechał na pole manewrów i pilnie śledził ruchy obu korpusów wojskowych. O godzinie 9 rano pomiędzy manewrującymi korpusami rozwinęła się gorąca walka, pozmie przed ostatnim rozstrzygnięciem walki, wydał Monarcha rozkaz zaniechać ognia. Walka trwała do godziny 12. Gdy wojska zaniechały walki, Najj. Pan powrócił do Bystrzycy. Najj. Pan kilkakrotnie wyraził się jak najpochlebniej o znakomitej postawie wojska i o wybornej jego sprawie. Po powrocie Monarchy do Bystrzycy odbył się pod namiotem w zamku obiad. Także i wczoraj sprzyjała manewrom przesłiczna pogoda. Bardzo liczne tłumy ludzi, którzy przedewszystkiem pragną zobaczyć Najj. Pana i złożyć Mu objawy hołdu swego, przypatrzywały się manewrom i wszędzie, gdzie tylko mogły, czynią ułatwienia żołnierzom.

Wczoraj popołudniu zwiedził Najj. Pan nowo wybudowaną w Bystrzycy szkołę miejską dla chłopców i dziewcząt, wityny tam przez reprezentantów miasta, dyrektora szkoły i licznie zebraną przed szkołą publiczność, która na cześć Monarchy ustawicznie wznosiła entuzjastyczne okrzyki. Na mowę powitalną, wygłoszoną przez miejscowego proboszcza, odpowiedział Najj. Pan w kilku słowach, poczem udał się do wspaniale przybranej sali szkolnej. Gdy Monarcha wszedł do niej, zebrana w niej młodzież zaintonowała hymn ludowy, poczem jeden z chłopaków przemówił do Najj. Pana kilka słów powitalnych. Najj. Pan wpisał Imię Swe do księgi pamiątkowej. W westybulu szkoły umieszczono tablicę pamiątkową. Ze szkoły żegnany z entuzjazmem przez publiczność, udał się Najj. Pan do fabryki braci Thonet i zwiedził ją, poczem powrócił do zamku. Licznie zebrana na ulicach publiczność wznosiła na cześć Najj. Pana pełne zapału okrzyki.

## Car Mikołaj II. w Warszawie.

Warszawa, 31 sierpnia.\*)

(z) Nawet na turyście z Lwowa, który niejednokrotnie miał sposobność być świad-

\*) List ten i następny naszego specjalnego korespondenta, nadeszły z opóźnieniem.

kiem gorących i wspaniałych manifestacji dynastycznych, musiało wywrzeć wrażenie dzisiejsze przyjęcie i powitanie carsstwa przez ludność warszawską. Na czterowieściowej przestrzeni od dworca kolejowego na Pradze aż do Łazienek zebrano się niezawodnie z jakieś ćwierćmilionu głów. Wszystkie okna, balkony natłoczone były publicznością, co uważaniem jest za nadzwyczajne ustępstwo ze strony policji, dotychczas bowiem było regułą, że na ulicach, którymi przejeżdżali carowie, okna co do jednego musiały być pozamykane a na balkonach nie było wolno stać nikomu. Drużym i to ważniejszym ustępstwem jest zupełne wycofanie policji i zezwolenie na utworzenie komitetu obywatelskiego dla utrzymania porządku w dniu przyjazdu dostojnych gości. Komitet ten wywiązał się znakomicie ze swojego zadania a straż obywatelska spełniła tak wybornie swoje obowiązki, jak gdyby nie wiedziała jaką miała już sprawę. Co prawda zadanie to ułatwiła sama publiczność, której zachowanie się pomimo ścisłego i konieczności stania wśród skwaru na jednym miejscu przez kilka godzin, nie pozostawiało nie do życzenia. W sferach policji nie dowierzano, aby straż obywatelskiej powiodło się utrzymać porządek, to też oberpoliemajster pułkownik Gresser, który podobno nie szczędził uszczypliwych uwag o straży we frakach i białych krawatach i rękawiczkach, miał w pogotowiu silny oddział policji. Na szczęście interwenyja jego okazała się zupełnie zbędzną a i ci policjanci i żandarmi, których tu i ówdzie poumieszczano po za kolumnami publiczności, nie mieli zgoda nic do czynienia. Ze policją otrzymała widocznie rozkaz nie mieszania się do niczego, wskazuje to, że gdy w obecności waszego korespondenta, jeden z setników straży obywatelskiej zwrócił się do podoficera stójkowego z poleceniem, aby pewnego, zbyt natrętnego obywatela z Nalewek wprowadził po za szereg, odebrał odpowiedź, że to dzisiaj nie jego rzecz. Całą przestrzeń od dworca praskiego do bramy Łazienkowskiej podzielił komitet na cztery oddziały. Pierwszym, który sprawował czynności od dworca do placu Zygmunta, zarządzał mecenas p. L. Wrotnowski, drugim aż do hotelu „Europejskiego“ prezes Towarzystwa przemysłowego i handlowego, inżynier p. Kiślański, od pomienionego hotelu do ulicy Smolnej, margrabia Zygmunt Wielopolski, wrzeszcie od Smolnej do bramy Łazienkowskiej, hr. Ksawery Branicki.

W chwili, gdy pociąg wiozący carswo i ich orszak stanął na dworcu kolejowym, odezwały się strzały działowe z cytadeli i uderzono w dzwony wszystkich świątyni. Gdy car wysiadł, powitał go prezydent miasta generał-major Bibikow w otoczeniu delegacji miejscowej, którą składali: ks. Michał Radziwiłł, ks. Włodzimierz Czetwertyński, ordynat hr. Adam Krasieński, Feliks hr. Czacki, b. prezydent m. Warszawy generał Starynkiewicz, dr. Ignacy Baranowski, Leopold Kronenberg, Jan

Wprawdzie szczegóły w nich zawarte, po części znane są już naszym czytelnikom, listy te jednak umieszczamy w całości, dają bowiem całostkę obrazu. (P. R.).

## ZA WINY MŁODOŚCI.

NASŁADOWANE Z FRANCUSKIEGO.

XVII.

(Ciąg dalszy).

Filip słuchał tego gradu sarkazmów z oglupieniem, podobnym temu, jakiego doznaje byk na arenie, otrzymujący pierwsze pociski; potem nagle zbuntował się i patrząc Kamilli wprost w oczy:

— A więc — odrzekł poważnie — dzisiaj będę szerszy... Tak, źle zrobiłem, żem ci od razu nie powiedział, co się stało... Żle zrobiłem, że namawiając cię do powrotu, starałem się cię w błęd wprowadzić... Podobne udawanie uwłaczało mojej godności i twojej i byłem srodze ukarany tem, co wycierpiełem przez tych dni kilka... Otóż, prawdą jest, że Kocham tę młodą dziewczynę i mam zamiar z nią się ożenić.

Zadrżała, a twarz jej stała się tak białą, jak jaśminy, którymi stanił swój przystrój. Czując tym razem, że to było na serwo, że nie chodziło o kaprys, jak się tego spodziewała i że stanowczy ton Desgranges'a nie znosił odpowiedzi. Wyrzekła tylko głosem głuchym: — Ach!... i usiadła ze spuszczoną głową i załamaniem rękami, jak łód zimnami.

Nastąpiła chwila głębokiego milczenia, przerywana tylko szmerem spuszczonego stóra, wiatrem poruszanego, na oknie. I nagle, pośród tej ciszy usłyszano głos śpiewającego chłopca, który zajęty był jakąś robotą w głębi podwórza; śpiewał wiejską piosnkę gło-

sem czystym, wyraźnie, a melodyjnie i rzuwnie.

Filip, przerażony wyznaniem, które uczynił, przechadzał się zwolna po pokoju, nie śmiejąc spojrzeć w stronę Kamilli.

— Życie nasze obecne — mówił — przyznaj sama, że bardzo nędzne... Byłoby tak coraz gorzej... Oznajmiłaś mi już, że ono tobie cięższe... Mnie ono cięższe więcej jeszcze niż tobie, bo jak to zauważyłaś przed chwilą, doszedłem do wieku dojrzałego... Gdy się jest młodym, znosi się z przyjemnością życie pełne gorączkowych i burzliwych wrażeń; ale w moim wieku nie wolno już tułać się po świecie, jak cygan i przychodzi potrzeba odpoczynku, a serce szuka spokojnego przywiązania... Ten spokój znalazłem w Vivier, przy boku młodej istoty, do której przywiązałem się stopniowo... i... słowem, postanowiłem utworzyć sobie tutaj rodzinę... Wiem dobrze, że mnie oskarżysz, że myślę tylko o sobie... Ale zrywając stosunek, który jednemu i drugiemu z nas używa więcej goręczy niż zadowolenia, sama przyznasz później, że działałam tak samo w twoim interesie, jak i w moim...

Przerwał, spodziewając się jakiejś gwałtownej odpowiedzi, ale pani Archambault zachowywała martwy spokój kamiennego posągu; — a w tej ciszy głos śpiewaka brzmiał ciągle, monotonnie i wyraźnie, powtarzając słowa piosnki ludowej.

Filip był coraz bardziej zakłopotany i zirytowany tem upartym milczeniem, które zdawało się go obwiniać. To też głosem ozięblejszym i surowszym mówił dalej, stając przed Kamillą:

— W przykłej sytuacji, w jakiej znajdujemy się względem siebie, pojmujesz, że tak samo dla ciebie, jak dla mnie, wypadają uniknąć rozgłosu i skandalu... Dość już tej niefortunnej rannej wizyty... Wszystko mię-

Bloch, Stanisław Wydźga redaktor „Athe-neum“, Aleksander Głowaacki (Bolesław Prus), inżynier Kiślański, przemysłowiec Karol Szlenker, hr. Józef Wielopolski, ordynat hr. Maurice Zamoyiski, Julian Fuchs, Adolf Suligowski, Edward Natanson, Stanisław Filipowski i Wojciechowski (Rossyanin). Generał Bibikow zakroił na dłuższą mowę, lecz swada mu jakoś niedopisała, a car widząc jego zmieszanie, przerwał mu i tak się odezwał:

„Jestem bardzo rad, iż po raz pierwszy wspólnie z cesarową przybywam, aby zabawić w Warszawie. Ze szczególniejszym zadowolaniem przyjmuję wasz dar“. — Słowa te o tyle mają znaczenie, że z pewnej strony rosyjskiej starano się przedstawić rzecz tak, jakoby car przejeżdżał tylko przez Warszawę na manewry i jakoby o pobytku w tem znaczeniu, jak to było gorącym życzeniem ludności polskiej, mowy wcale nie było. Carowej wręczyła księżna Czetwertyńska wspaniałe bukiet z żółtych kwiatów, z którego zwieszały się wstęgi, zrobione z pasa polskiego ciemno-szafirowego koloru. Car Mikołaj jest niskim, dość szczupłym mężczyzną o sympatycznej twarzy, z małemi oczyma, które ciężko przymruża. Był ubrany w mundur podpułkownika pułku wołyńskiego gwardyi przyboocznej. Carowa o bardzo szlachetnych i nadzwyczaj miłych rysach twarzy jest wzrostem o jakie pół głowy wyższą od swojego małżonka. Była w sukni białej jedwabnej i takiej narzutek. Po powitaniach na dworcu kolejowym, które z przegladem warty honorowej i przeprowadzeniem jej przez ks. Imeretyńskiego przed carem zajęły niespełna dziesięć minut, wsiadł car z carową do powozu otwartego, zaprzężonego w parę przeslicznych rosłych rysaków i ruszył do miasta. Powóz carski poprzedzały powozy przewodniczącego w komitecie obywatelskim mecenas p. L. Wrotnowski i oberpoliemajstra Gressera, który stał tyłem do koni, a twarzą zwróconą ku ekwipażowi carskiemu, dalej posuwał się powóz z córeczkami carskimi, które trzymały niańki na kolanach, a w następnych jechali: wielcy księżęta Włodzimierz Aleksandrowicz, Mikołaj Mikołajewicz i Paweł Aleksandrowicz, ministrowie generał Wannowski i Chiłkow, ks. Imeretyński w jednym powozie z podpułkownikiem Hurką, synem byłego wielkorządcy Królestwa, dostojni dworscy, frajliny dworskie (w statecznym wieku) i t. d. Eskorty wojskowej nie było żadnej, całą kawkadę poprzedzało tylko dwóch Czerkiesów. Powozy posuwały się chyżo, tak że zaledwie pobieżnie można było przypatrzeć się carowi i carowej. Car nie zatrzymał się przy żadnej z bram tryumfalnych, przy których jak wiadomo stały deputacye różnych stanów zawodu i stowarzyszeń. Na okrzyki publiczności: Niech żyje! Car odpowiadał uprzejmym ukłonem, carowa natomiast uprzejmym uśmiechem. Witano także okrzykami ks. Imeretyńskiego. Powóz carski zwolnił nieco tylko w dwóch miejscach: przy bramie obywatelskiej, gdzie po jednej stronie stali przedstawiciele ziemianstwa w mundurach obywatelskich, szamerowanych bogatym złotem, radcowie Towarzystwa kredytowego i osoby piastujące urząd dworskie, po drugiej zaś kupecy i przemysłowcy, ziemianie we frakach i urzędnicy

Towarzystwa kredytowego; oraz przy kościele św. Krzyża, na którego platformie zebrała się w komplecie kapituła archidiecezyi warszawskiej. Na całej drodze ustawione były różne orkiestry prywatne, jak warszawsko-wiedeńskiej drogi żelaznej, włociskańska Namysłowski w malowniczych strojach, fabryczna firmy Temler i Szwede, drogi nadwiślańskiej, teatralna i t. d., które w chwili zbliżania się powozu carskiego grały rosyjski hymn ludowy. Na placu św. Aleksandra stały chóry teatrów warszawskich.

W pałacu Łazienkowskim car wyraził naczelnikowi kraju ks. Imeretyńskiemu swoje zadowolenie ze wszystkiego, co widział w czasie przejazdu i wypowiedział życzenie, aby o tem zawiadomić ludność Warszawy. Zarazem car z uznaniem podniósł wzorowy porządek na całej drodze z Pragi do Łazienek.

Wszystkie dzienniki zamieściły artykuły, w których witają serdecznie „cesarza Rosyji i króla Polski“ i wyrażają wiary w sprawiedliwość i wspaniałomyślność monarchy.

Wieczorem zajął całą miasto w ścisłym stole słowa znaczeniu tak wspaniałą iluminacją, iż wedle jednogłównego zdania, podobnej w Warszawie ani nawet w przybliżeniu dotąd jeszcze nie widziano. Na co tylko może się zdobyć sztuka pirotechniczna, znalazło dzisiaj zastosowanie. Efektów świetlnych takie było mnóstwo, że niepodobna zapeszczać się w szczegółowe opisy. Policja usunęła z gorączkowym pospiechem wszystkie transparenty, na których znajdowała się cyfra cara w formie polskiego „M“, zamiast „N“ rosyjskiego. W Łazienkach ze zmierzaniem lutniści warszawscy, ulokowani na ogromnym, wspaniałym przystrojem galarze pływającym po stawie, odśpiewali „Poloneza“ p. Maszyńskiego. Równocześnie ukazywały się na stawie łódzie i małe statki „flotyli kaliskiej“ w czarującym oświetleniu. Oprócz „Poloneza“ odśpiewali lutniści „Marzenie“ Chopina, „Znasz li ten kraj“ Moniuszki i piosnkę ludową o jaworze. Cały park Łazienkowski był oświetlony. Carstwo przypatrzywały się z tarasu temu przepięknemu widokowi i przysłuchiwały się śpiewom.

Warszawa formalnie natłoczona zamieszcają ludnością. W ubiegłych trzech dniach przybyło wedle wykazów policyjnych blisko 100.000 osób z różnych stron kraju i z zagranicy. Gdzie się te masy mieszcza — nie wiem, bo hotele i *Chambres garnies* mogły dać schronienie zaledwie czwartej części tej ogromnej cyfry. W hotelach wyśróbowano ceny do wysokości granicznej wprost z wyzyskiem i wogóle, kto może, spekuluje na kieszenie podróżnych. A Warszawa bez tego jest miastem bardzo drogiem i taną ma tylko herbata w eukierniach (3—6 kopiejek za szklanekę) i tramwaje, bo za pięć kopiejek można przejechać przestrzeń półmilogą. Lecz kto chce nimi jeździć, powinien przebyć kurs gimnastyki. Nie ma tu tablic z napisem „przy stanek“ i wozy o tyle tylko się zatrzymują, o ile w większych odległościach potrzeba dać wycieczkę koniom. Publiczność po prostu wskakuje i wyskakuje z wozów, będących w pełnym biegu, a nauczają się już tak tej sztuki, że poważniejsze wypadki zdarzają się bardzo

dzy nami powinno się odbyć w cichości i spokoju. Mam nadzieję, że zechcesz być rozsądną i uznasz za stosowne powrócić do Aix...

Tym razem, wszystka duma pani Archambault bunt podniosła; rumieniec wystąpił jej na twarz, obrażona godność osobista zapaliła płomień w ciemnych oczach i podnosząc głowę:

— To znaczy odprawa! wyrzekła sucho. Uspokój się, wyjadę jutro rano.

Potem wróciła do swojej nieruchomości marmuru.

Desgranges był już przy drzwiach. W chwili, gdy miał uczynić ostatni krok, który miał ich na zawsze rozłączyć, zaczął wyrzucać sobie swoją okrutność, został przejęty nagle współczuciem, patrząc na niemą rozpacz kobiety, którą tak kochał przez lat piętnaście. Narażając się, że może wszystko w niwecz obrócić, ulegając chwilowemu rozczuleniu, powrócił do pani Archambault.

— Kamillo!... szepnął głucho, przebac i... żegnaj!...

Nie obracając na niego oczu, nie czyniąc żadnego ruchu, przerwała głosem bez dźwięku:

— Dosyć!... zostaw mnie samą!

I odszedł ze spuszczoną głową.

XVIII.

Długo po odejściu Filipa, Maneczka pozostała pod przykryciem wrazeniem wypadków dnia tego. Wyobraźnia jej zamięłała się pod wpływem niejasnych insynuacji pani Archambault i za złe miała Filipowi, że nie rozprószył tych ciemności. Nie wątpiła w jego przywiązanie — jak mu to oświadczyła — ale zdawało jej się, że powinien był znaleźć więcej przekonujących i uspokajających słów, aby zażegnać niemiłe wrażenie, jakiego doznała po owej tajemniczej i podejrzanym wizycie. Miała mu

za złe, że odpowiadał zbyt krótko i wymijająco na jej pytania, i to, że tak nagle odszedł... Tego przedewszystkiem zapomnieć mu nie mogła! poszedł, wiedząc, że jest smutną i niespokojną, poszedł pożegnać się z tą obcą, przyczyną wszystkiego złego.

A jednak, gdy po wieszory wróciła na galerję, widok cichego i pięknego wieczora dziwnie uspokoił jej smutek. Z wierzchołka fioletowych szczytów gór błogosć jakaś zstępowała na jezioro, na którym tu i ówdzie tułały się jeszcze restki złotawej purpury, i zwolna błogosć ta spływała do duszy Maneczki. W miarę jak gwiazdy ukazywały się na zielonawym błękitcie, smutne przecucia odlatywały od niej jedne za drugimi.

Wyrzucała sobie teraz swoje dziecinne obawy, którym się przez dzień cały poddawała, a przedewszystkiem napad złego humoru, pod wpływem którego odmówiła pocałunku swemu narzeczonemu. W naiwności ducha myślała sobie, że pewnie Filip wzięty to za oznakę głupiej zazdrości i zapewne smutne wyobrażenia powzięły o jej charakterze. Reakcyja następowała w jej umyśle i wyrzuciła sobie, że pozwoliła Filipowi odejść pod tem wrażeniem; przykro jej było, że usnie z tym wyrzutem na sercu, że od razu nie rozprószyła tej chmurki, która ciążyła im będzie aż do jutra. I nagle, uczuła niepoahamowane pragnienie pójść uściśnić mu rękę zanim noc zupełna się zrobi. To też, gdy Piotrusia ukończywszy swoje gospodarstwo wyszła na galerję, Maneczka rzekła do niej:

— Noc tak piękna dzisiaj, że grzechem by było siedzieć w domu... Ubierz się i pójdzijmy do Toron, powiedziec dobranoce panu Desgranges...

(Ciąg dalszy nastąpi).



rzadko. Na wyraźne tylko życzenia jadących wóz zwalnia lecz nie zatrzymuje się.

Nakoniec słówko o kłopotach korespondenta z wysyłką depeszy do zagranicznego dziennika. Po przyjęciu carstwa zreagował dla *Gazety* obszerniejszy telegram. Poinformowano mnie, że wszystkie depesze, w których jest mowa o carze, kontroluje od chwili przyjazdu monarchy osobne biuro cenzury w Łazienkach. Jadę tam i dowiaduję się, że należy to jeszcze dzisiaj do prezesa cenzury warszawskiej p. Jankulo. Wracam na ulicę Miodową i chociaż było już blisko 9 godzina wieczorem, zastają p. J., uśmiechniętego i grzecznego urzędnika w biurze. Poleca sobie odczytać depeszę, słucha pilnie, a widzę z jego miny, że mu się wiele rzeczy niepodobają. Potrzeba też było przerobić depeszę na nowo wedle danych wskazówek. Teraz pan J. odczytał ją z uwagą, a znalazłszy wszystko w porządku, dał swoją sygnaturę i depesza w okrojonej sukience mogła być wysłana.

#### Warszawa, 1 września.

Ruch w Warszawie jest dzisiaj tak samo ogromny, jak wczoraj, a pociągi kolejowe i parowce przywożą ciągle nowych gości. Szczególniej w ulicach, które carstwo mieli udać się dzisiaj przedpołudniem do soboru przy ulicy Długiej, dalej na plac Saski dla zwiędzenia nowo-wznoszonej z inicjatywy Hurki wielkiej cerkwi, a wreszcie na rewję wojskową na polach mokotowskich, tłoczyły się już od wczesnego rana tłumy ludności. Co się tyczy owej cerkwi, pod którą zajęto jeden z najpryncypalniejszych placów Warszawy, to budowa jej postępuje dość leniwo. Po wyciągnięciu murów do trypiętrowej wysokości, przerwano roboty, bo zabrakło funduszy. A na wykończenie tej świątyni, tak jak jest w planie, który przedłożono carowi, potrzeba jeszcze około półtora miliona. Inicyjatorowie świątyni prawosławnej w sercu miasta polskiego i katolickiego liczyli dużo na ofiarność tej części społeczeństwa rosyjskiego, które wypisało na swoim sztandarze zrusyfikowanie i sprawosławienie „krajem przywiślańskim”. Rachuby wszakże zupełnie zawiodyły, a gdyby nie rząd, przeznaczący co roku z funduszy państwowych pewną sumę, budowa świątyni znajdowałaby się niezawodnie teraz w stadium wznoszenia fundamentów. W paradzie wojskowej wzięło tylko udział około 15.000 ludzi. Więcej nie można było ściągnąć, z powodu, że znaczna część wojsk już skierowano na manewry pod Białym stokiem. Car po przybyciu na pole parady dosiadł konia, a carowa przedzieliła się do powozu, zaprzężonego *à la Daumont* w cztery kasztanowate huntary, poczem rozpoczął się objazd wojska ustawionego w półkolu, który trwał przeszło dwadzieścia minut.

Następnie carowa wysiadła z powozu i zajęła miejsce na werandzie zbudowanego z gumylnie pawilonu, car zaś mając przy swym boku wielkich książąt i ministra wojny Wannowskiego stanął przed pawilonem i teraz rozpoczęła się defilada, którą otwierała sotnia kozaków kubańskich ze szefem sztabu generałem Puzyrewskim na czele. General-gubernator ks. Imeretyński jechał jako głównodowodzący okręgu wojennego na skrzydle pułku ostrołęckiego. O godzinie 12 ukończyła się parada i carstwo powróciło do pałacu Łazienkowskiego.

Z rozporządzenia arcybiskupa warszawskiego ks. Popiela odprawiono dzisiaj przedpołudniem z okazji pobytu carstwa we wszystkich świątyniach uroczyste nabożeństwa z odśpiewaniem *Te deum*.

O godzinie 4 popołudniu rozpoczęły się w Łazienkach przedstawienia duchowieństwa, urzędników dworskich i cywilnych, dam, oraz członków komitetu, który zajmował się zbieraniem składek na utworzenie zakładu filantropijnego ku upamiętnieniu pobytu carstwa w Warszawie. Komitet spotkał się z niezwykle łaskawym przyjęciem. Przemówił przewodniczący komitetu margrabia Wielopolski, prosząc o przyjęcie daru, na który złożyła się „ofiarność wszystkich mieszkańców Królestwa polskiego, bez różnicy stanu i pochodzenia. Ofiara ta — powiedział dalej mówca — niechaj będzie rękojmią wzajemnej ufnosci wszystkich Twoich poddanych, złączonych miłością monarchy i ojczyzny”.

Car odpowiedział w te słowa, przyczem częścią mówił z pamięci, częścią posługiwał się tryznaną w ręku spisaną własnoręcznie kartką:

„W imieniu cesarowej i mojem wypowiadam wam panowie, naszą szczerą wdzięczność za ten szczerzy dar, w którym wzięły udział wszystkie warstwy ludności Królestwa polskiego a niemniej za uczucia przywiązania, którym dalsieście wyraz. Ja wierzę zupełnie w ich szczerność. Wczoraj ja i cesarowa głęboko byłymy wzruszeni gorącym przyjęciem okazanem nam tutaj. Powitanie jakie zgótowała nam Warszawa, pozostawi nam na zawsze najradośniejsze wspomnienie o naszych pierwszych jej odwiedzinach. Jeszcze raz serdecznie dziękuję wam panowie”.

Car rozmawiał następnie bardzo uprzejmie z kilkoma członkami komitetu, poczem wszystkie członkowie zostali przedstawieni cesarzowej, która każdemu z nich podała na pożegnania rękę do ucałowania. Z pałacu Łazienkowskiego udał się gremialnie komitet do ks. Imeretyńskiego celem podziękowania mu za przyczynienie się do tak pomyślnego załatwienia sprawy daru i oznajmienia, że uważa misję swoją za ukończoną. Książę Imeretyński przyjął komitet słowami: „Panowie, do tego, co wam powiedział najjaśniejszy Pan, ja chyba już ani słówka od siebie dodać nie mogę”. Margr. Wielopolski w kilku serdecznych słowach zwrócił się do księcia general-gubernatora z zaznaczeniem wielkiej ufnosci, jaką cała ludność otacza jego rządy w kraju. Następnie członkowie komitetu zapisałi się u ministra spraw wewnętrznych p. Goremykina i u ks. Oboleńskiego.

Nadmienić tu należy, iż wedle ostatecznego obrachunku sum składka wynosi okrągło milion rubli. Niema wątpliwości, że car oświadczy się za ustanowieniem jakiejś instytucji filantropijnej; myśl założenia za te pieniądze Politechniki w Warszawie mało ma widoków zrealizowania.

Wieczorem miasto zajaśniało znowu czarującą iluminacją, a niezliczone tłumy zaległy jedną zbitą masą ulicę Nowy Świat, Krakowskie Przedmieście i Plac Zamkowy, aby przypatrzeć się spieszającym na raut do Zamku królewskiego. Już o godzinie pół do 8-mej rozpoczął się ruch powozów i trwał nieprzerwanie do godziny 9. Cały zamek tonął w fali światła różnokolorowych. Na brzegu Wisły od strony Pragi gorzało ustawionych gęsto 50 beczek smołowych, a na całym obszarze Wisły, jak okiem sięgnąć, jaśniały różnokolorowe ognie na niebieskich, pięknie przybranych łodziach. Efektownie wyglądał olbrzymi, bo przeszło 60 łokci wysoki transparent Towarzystwa wioślarskiego, a niemniej wspaniałe sprawiło wrażenie oświetlenie budynku Yacht-klub. Na przyjęcie gości otwarto odnowione i świetnie przystrojone komnaty pierwszego piętra Zamku. Po królewsku, w całym tego słowa znaczeniu, prezentują się sale: Kolumnowa, Portretowa, Tronowa, Niebieska, Żółta, Czerwona, Grecka, Rycerska, Muzyczna. Główna część rautu koncentrowała się w olbrzymiej sali kolumnowej z artystycznymi rzeźbami i plafonem, arecydziełem sztuki malarskiej pędzla Bacciarelliego. Plafon przedstawia Olimp z Jowiszem na tronie, otoczonym przez bogi i boginie. Carstwo z wielkimi książętami przybyli o godzinie 10. Car był w mundurze pułkownika ułanów, carowa w dzierżanej złotem niciami sukni błękitnej; szyć jej zdobiła kolja z nieocenionej wartości brylantów, a wiesy dyademem złożony z szafirów i brylantów. Carstwo przeszedłszy kilka sal, witając uprzejmie zebranych gości, zajęli złociste fotele w sali kolumnowej, poczem rozpoczął się koncert polonezem Chopina wykonanym przez orkiestrę teatralną pod batutą Trombiniego. Następnie p. Edward Reszke odśpiewał „Gwiazdę północną” Mayerbeera, Jan Reszke aryę z opery „Carmen”, Stanisław Barcewicz odegrał na skrzypcach fantazję Sarasattego z opery „Faust”, dalej nastąpił duet braci Reszków z opery „Faust”, a na zakończenie orkiestra odegrała polonez z opery Moniuszki „Hrabina” i mazur z „Haliki”. Car i carowa wyrazili kilkakrotnie swoje zadowolenie. Po koncercie rozmawiał car z p. E. Reszke, wyrażając życzenie rychłego uśłyszenia go w Petersburgu w operze cesarskiej, w której artyści polscy tak miłe po sobie pozostawili wspomnienie. P. Reszke ośmielony uprzejmością monarchy odezwał się, że niepodobna mu przenieść na siebie, aby nie powiedzieć, jak wielką jest radość ludności Warszawy z powodu przybycia w jej mury ich ces. mości. Car uśmiechnął się i odrzekł: „I mnie także miło”. Car i carowa polecieli przedstawić sobie po rauce wielu pań i panów, poczem przeszli na taras zamkowy i przypatrywali się przez chwilę iluminacji. Po godzinie 12 opuścili zamek i powrócili do Łazienek. W salach zamkowych trwał gwar i ruch blisko do godziny 2.

#### Warszawa, 2 września.

W tutejszych kołach rosyjskich, działających wszelkimi sposobami przeciw polsko-rosyjskiemu zbliżeniu i rzucających na społeczeństwo polskie różnego rodzaju podejrzeń, zapanowała wielka konsternacja z powodu wczorajszego przemówienia cara do członków komitetu, który zajmował się zbieraniem funduszu na założenie zakładu filantropijnego. Koła te nie spodziewały się tak łaskawego przyjęcia, a nawet rozsiewały w ostatniej godzinie, że przemówienie cara przyniesie Polakom niemiłe rozezorowanie. *Dziennik Warszawski*, który chociaż ma firmę półurzędową, pozostaje jednak ciągle pod wpływem tak nieprzyjaznych dla społeczeństwa polskiego działaczy, jak p. Turau, naczelny prokurator Izby sądowej, gubernator warszawski general Martinew, pułkownik Hurko i stojący za kulisami, lecz będący główną sprężyną antypolskiego prądu, p. Apuchtin, — zamieścił dzisiaj żółciowy artykuł, w

którym powiada, że nie chcąc zamącać uroczystości, nie wchodzi w pobudki, które wywołały u Polaków taki entuzjazm dla parymonarskiej; przynajmniej wszakże, iż strona zewnętrzna manifestacji była istotnie piękna. Ostrzeżenie przytem prasę petersburską, aby była ostrożną w ujawnianiu swych polonofskich uczuć, bo — jak powiada dalej — „my tu na miejscu znamy Polaków nieco lepiej, niż ich znać mogą w Petersburgu”.

Ogólne też wywarło wrażenie i dało powód do różnych domysłów, że z carem bawi w Warszawie aż trzech ministrów: Goremykin spraw wewnętrznych, ks. Chiłkow komunikacji i minister wojny Wannowski. P. Goremykin zabawi tutaj po odejściu cara jeszcze dni kilka. Okazuje on nadzwyczajną uprzejmość dla stykających się z nim Polaków i nema słów na wyrażenie pochwał z powodu tak wspaniałego a zarazem serdecznego przyjęcia carstwa. Carowa zwiędziała dzisiaj — czego nie było w programie — różne zakłady dobroczynne i filantropijne, pozostające pod opieką polską. Była w przytułku noclegowym, w tawnej kuchni i herbarciarni, oraz w domu zarobkowym, odwiedziła zakład Towarzystwa dobroczynności, szpitalik dziecięcy i instytut głuchoniemych. Wizyty te, dokonane zupełnie niespodziewanie, zabrały jej całe przedpołudnie. Wszędzie towarzyszyła carowej damy dworskie księżna Golicynowa, księżna Bariatyńska a także minister Goremykin, który zwał uwagę carowej przedewszystkiem na wzorowo urządzone i prowadzone zakłady przytułków noclegowych, tawnych kuchni i domów zarobkowych. Carowa ujęła, wszystkich swoją nadzwyczajną uprzejmością.

Car wyjechał dzisiaj rano do Modlina i Zegrza, z kąd powrócił popołudniu.

Z wielu miast Królestwa donoszą o różnych uroczystościach z powodu pobytu carstwa w kraju.

Sprawozdawcy pism rosyjskich jednogłośnie przynajmniej, że udekorowani i iluminacja w Warszawie są wspanialsze od tych, jakie miały miejsce w Moskwie podczas uroczystości koronacyjnych.

## Z Poznania.

Do *Posener Ztg.* piszą z Królestwa pol.: Ruch osobowy między Warszawą a Prusami zmniejszył się w ostatnich miesiącach letnich bardzo znacznie. Statystyka kolejowa wykazuje, że w porównaniu z latami poprzedniemi sprzedano na kolejach w Królestwie tylko niesłychanie małą ilość biletów do miast niemieckich. Jedynie ci, którzy w innych krajach nie znaleźli odpowiedniego miejsca kuracyjnego, przybyli w roku bieżącym do Prus, ogromna większość rozdzieliła się na miejsca kuracyjne innych państw. Wogóle objawia się obecnie w Królestwie, a mianowicie w Warszawie, silne usposobienie antypruskie, względnie antyniemieckie, podobne do tego, jakie wywołały czasu swego bismarckowskie wydalania. To jest także owocem „hecy” kabałystycznej.

Patronat Związku Spółek na Księstwo i Prusy Zachodnie otrzymał od naczelnego prezydium Księstwa poznańskiego pismo, w którym najwyższa władza prowincjonalna żąda od niego protokołów z rewizji poszczególnych Spółek, uzasadniając to żądanie słowami: „jakoby w niektórych Spółkach, należących do Związku, znaleziono w ostatnich latach nieprawidłowości, które uprawniają rząd do obawy, iż Związek nie spełnia dostatecznie prawem przepisane mu zadania”. Dzienniki poznańskie zaznaczają, iż samo się przez się rozumie, że, gdyby władza przekonała się, iż obawy jej są choćby w części usprawiedliwione, Związek utraciłby główne swoje prawo, to jest prawo kontroli nad Spółkami do niego należącymi, a bez tego prawa pozostałby w najlepszym razie związkiem nominalnym. Dzienniki te zaznaczają dalej, że przyczyną postąpienia władz, były rozmaite podejrzenia i zarzuty i to nawet ze strony polskiej podnoszone, które krawczyły znajdując źródło swe zazwyczaj w małośtokowych ambicjach i niechęciach osobistych, a które prasa hakatystowska pochwycała i postarała się o uczynienie z nich urzędowego użytku. Dzienniki nie szczegółą z tego powodu wyrzutu tym, którzy się do tego, jakkolwiek mimowolnie, przyczynili, chociaż ich nie wymieniają, ale zarazem wyrażają nadzieję, iż z całej tej sprawy patronat związku wyjdzie zwycięzko.

Przed kilku miesiącami, po ostatnich wyborach do parlamentu berlińskiego, dokonanych w Świeciu, wieczorem, po przyjeździe pociągu z Świecia do najbliższej stacji Terespoła, znalezione na planie kolei ciało nauczyciela Grüttera, który jako jeden z przywódców niemieckich brał wybitny udział w wyborach. W prasie niemieckiej natychmiast hakatysci podnieśli głośny okrzyk, iż spełnione zostało morderstwo polityczne, a przeciw robotnikom polskim, którzy z Grütterm jechali w tym samym przedziale czwartej klasy, podniesiono oskarżenie, iż oni to morderstwo spełnili. Sprawę oddano sądowi, uwięziono

kilku robotników i trzymano ich miesiącami w więzieniu tylko ostatecznie jednak według dzienników niemieckich sędzia śledczy zaproponował wytoczenie kilku robotnikom procesu, o naruszenie spokoju publicznego. Obwinienia, że dopuścili się oni morderstwa, okazały się płonnymi i dowodów na to nie zdołano zebrać.

*Geselliger* donosi: Podczas tegorocznego strzelania do tarczy w polskim bractwie kurkowym św. Trójcy w Chełmie oddał strzały za Cesarza kupiec R., a ponieważ były to strzały najlepsze, więc godność królewska w Bractwie przypadła w udziale monarsze. Cesarz jednakże odmówił przyjęcia tej godności.

Ministerstwo pruskie potwierdziło wyrok rejencji bydgoskiej, aby pozbawić urzędu nauczyciela Palińskiego z Rupienic pod Bydgoszczą, jako tłumacza niemieckiej broszury p. t. „Dyabeł w szkole” i autora dodanego do tłumaczenia słowa wstępnego. W dotychczas posiedzeniu gabinetu pruskiego wzięli udział ministrowie dr. Miquel, Thielen, dr. Bosse, Schoenstedt, bar. v. d. Recke i Brefeld, a nadto *ad hoc* powołany referent w tej sprawie. Według wywodów referenta, zwłaszcza dodane do tłumaczenia broszury „słowo wstępne”, przekracza daleko granice dozwolonej krytyki stosunków szkolnych w Poznańskim; „tłumacz okazuje się w owej przedmowie fanatycznym antyniemieckim i antyrządowym katolikiem o wybitnym charakterze narodowo-polskim, który nie waha się w sposób agitatorski i podburzający, i państwowe organa szkolne ciężko obrażając występować przeciw obecnemu systemowi rządowemu, zmierzającemu do popierania niemieckiego w polskich dzielnicach Prus. Że taki człowiek, jeśli jest nauczycielem przy niemieckiej szkole ludowej, nie może być dłużej cierpianym na tem stanowisku i że jako wychowawca powierzonyj mu pieczy młodzieży niemieckiej, przynieść może nieobliczone szkody dla pomyślnego dalszego rozwoju niemieckiego w wschodnich prowincjach Prus, na to nie potrzeba dalszego dowodu”.

Po wysłuchaniu tego referatu wydało ministerstwo następującą uchwałę:

„Według tego nie ulega wątpliwości, że obwiniony jest istotnie tłumaczem rzeczonych dzieła na polskie i autorem przedmowy tłumacza. Pracami temi obwiniony, jak wyżej wykazano, tak ciężko zawiadł jako nauczyciel przy niemieckiej szkole, że karę wydalania ze służby uważać należy jako jedynie odpowiednią za te jego wykroczenia. Ministerstwo uchwała tedy odrzucić apelację obwinionego i zatwierdzić wyrok król. regencji w Bydgoszczy z dnia 14 października 1896, składający go z urzędu. Obwiniony obowiązany jest nadto zapłacić kosztą postępowania”. Powyższy wyrok nosi podpis wiceprezesa gabinetu dr. Miquela.

## XII. międzynarodowy Kongres lekarski i higieniczny w Moskwie 1897.

Oryginalne sprawozdanie „*Gazety Lwowskiej*”.

### VI.

(Posiedzenia sekcyjne srodowe. — Trzecie posiedzenie plenarne i zamknięcie Kongresu. — Kilka spostrzeżeń ogólnych o Kongresie, a mianowicie o jego organizacji i o stosunkach rosyjskich).

W środę 25 sierpnia odbyły się ostatnie posiedzenia sekcyjne, ponieważ dnia następnego miało się odbyć już zamknięcie Kongresu. W skutek tego pracowano w sekcjach z pewną gorączkliwością: pospiesznie, ażeby obfity materiał zgłoszonych rozpraw wyčerpać.

W połączonych sekcjach anatomii, antropologii i histologii miał profesor Waldeyer z Berlina bardzo interesujący wykład o zwojach mózgowych, a mianowicie o sposobie ich powstawania, o ich rodzajach i ilościach w różnych jednostkach różniących się wiekiem, płcią i pochodzeniem rasowym, wreszcie o typowych zwojach u prastępców. — Przedstawiono także przy tej sposobności różne odłamki i resztki czaszek i szkieletów ludzi z epoki brązowej i kamiennej.

W sekcji fizyologicznej dr. Bianchi z Paryża demonstrował aparatem, przez siebie obmyślonym, a nazwanym fonendoskopem. Aparat ten ułatwia badanie wewnętrznych organów ciała, jak płuc, serca, żołądka i t. p. a mianowicie dokładne wykrycie granic tych organów przy opukiwaniu i auskultacji uchem. Aparat ten pomaga palecom i słuchowi, a spostrzeżenia zyskują na pewności. — Dr. Comte z Paryża pokazywał fotograficzne zdjęcia wnętrza różnych organów ciała i omawiał zastosowanie fotografii w fizyologii. — Dr. Nojczewski z Dźwińska okazał bardzo zajmujący aparat, przy pomocy którego ślepi mogą czynić pewne spostrzeżenia wzrokowe, odróżniać światło od cienia, formę przedmiotów świata zewnętrznego. Aparat ten ma nazwę „elektroftalm” t. j. tyle co oko elektryczne. Daleko mu wprawdzie do tego, aby ślepym zastą-



pił wzrok, lecz pierwsze usiłowania w tym kierunku już zrobione i uwiecznione pewnym skutkiem.

W sekcji patologii ogólnej podał dr. Kose z Pragi wyniki swych badań o immunizacji przeciw mikrobowi nazwanemu *Staphylococcus pyogenes aureus*, który występuje w pewnych chorobach organów wewnętrznych i doradzał używania surowicy z immunizowanych królików w tych chorobach. Profesor Dele zakomunikował niektóre szczegóły ze swej pracy, nieogłoszonej jeszcze drukiem, a zawierającej studia nad istotą syfilitycznych chorób (kiły) i doświadczenia czynione nad królikami, którym syfilis zaszczipiono. W dyskusji Mieczników z Paryża podał do wiadomości, jakie poczyniono spostrzeżenia na tem polu w Paryżu.

W sekcji wojennej medycyny miał dr. Dubelir z Moskwy referat „o rozpoznawaniu chorób sercowych u osób stanu wojskowego“, oparty na danych statystycznych, a lekarz armii tureckiej Bańkowski, mówił o stosunkach higienicznych i sanitarnych armii tureckotessałskiej z ostatniej wojny z Grekami. Stan armii był dobry dzięki dobrej wodzie do picia i dobrym noclegom. Zapasy żywności były skąpe.

W sekcji medycyny sądowej zajmujący był referat dr. Strassmanna z Berlina na temat, „czy i o ile lekarz może być odpowiedzialnym, jeśli pacjent w skutek narkozy chloroformowej umarł“. Referent jest tego zdania, że nie ma takich preparatów chloroformowych, któreby dawały zupełne bezpieczeństwo, dlatego też i odpowiedzialność lekarza nie może być bezwzględna.

W sekcji chorób dziecięcych (w dniu 24 sierpnia), cały szereg referentów, jako dr. Raufuss z Petersburga, Johannessen z Chrystyni, Monti z Wiednia, Serestre z Paryża, Terres z Meksyku, Fibinger z Kopenhagi, Przeborski z Łodzi i wielu innych, zdwalał sprawę ze studyów czynionych nad leczeniem dyfterii surowicą. Wszyscy niemal do tych samych doszli konkluzji, że leczenie surowicą osiąga dobre rezultaty i zmniejsza znacznie śmiertelność, lecz są niektóre tak złośliwe formy dyfterii, że surowica żadnego skutku nie odnosi. — Na ostatnim posiedzeniu tej sekcji dr. Fede z Neapolu mówił o ostrych infekcyjnych organów trawienia (żołądka i kiszek), profesor Violi o wakcynacji, Bianchi o sposobie trzymania niemowlęcia przy karmieniu piersią.

W czwartek odbyło się w sali Wielkiego Teatru ostatnie a trzecie z rzędu ogólne posiedzenie zjazdu. Przypominało ono pierwsze pod względem świetności, chwila rozłączenia jednak dodawała mu pewnego głębszego nastroju. Przewodniczył Anglik Mac Cormac. Po wykładzie prof. Łukianowa z Petersburga o życiu komórk, miał wykład berliński profesor Leyden. Przedstawili o spółczesne leczenie suchot. Dziś, dzięki pracy dra Bremera w jego sanatorium Herbersdorfskiem (Szląsk), można stwierdzić wyleczalność suchot w 1/3 części wypadków, w 1/3 zaś następuje polepszenie. Podobne sanatoria powstały następnie w Niemczech w Reiboldgrün, Rehberg, Andreasberg i t. d., pierwsza ludowa lecznica dla 80 chorych powstała w Frankfurcie, obecnie jest ich około 20 w Niemczech, kilka w Anglii, początki są zrobione już i we Francji, Austrii i innych państwach, car Mikołaj II. oddał na tenże cel swój letni pałac Tajtga koło Gieczyny. Przyczyną suchot i pokrewnych chorób jest bakcył Kocha, powstają zaś suchoty przez zarażenie, chociaż bynajmniej nie każdy zarażony musi popaść w chorobę. Wpływają tu także dziedziczna skłonność i brak odporności organizmu, chociaż same przez się suchoty dziedziczne nie są, tylko po prostu dzieci zarażają się od chorych rodziców. Bardzo więc ważną rzeczą jest profilaktyka, niedopuszczenie do choroby i wzmacnianie odporności. Rozmaite rodzaje sportu i gimnastyki, woda i świeże powietrze, regularna mierna dyeta, spokój, czystość i ostrożność oto środki profilaktyczne. Specyficznych środków leczniczych niestety nie mamy, badania nad rozmaitymi bakteriami nie ukończone. Najlepszą jest dotąd terapia bremerowska, która zaleca: 1. odpowiedni klimat, 2. czyste, wolne od pyłu powietrze, 3. dostateczne odżywianie, 4. ruch, 5. metodyczne leczenie, 6. leki wspierające. Pogodne, słoneczne niebo wpływa bardzo dodatnio, w górach i morskim klimacie jest powietrze wolne od pyłu, jednak i w naszym klimacie można skutecznie leczyć suchoty, a nawet zmiana klimatu nie jest pożądaną. Dobra strawność i odżywianie mają obecnie ten cel, ażeby przywrócić poprzednią wagę chorego, a nawet przydać mu wagi, tłuszczu i mleko nie mają obecnie tego znaczenia, co poprzednio, a alkohol może wywołać krwiotoki u pełnokrwistych. Istotną częścią metody Bremera jest hartowanie, które ma dodać organizmowi odporności, w używaniu ruchu, gimnastyki i t. p. należy być ostrożnym.

Po prof. Leydenie zabrał głos znany turyński profesor Lombroso i mówił o obecnym stanie psychiatrii. Referent wskazał na nowe zdobycze tej nauki, uzyskane dzięki wspólnej pracy lekarzy, estetyków i poetów

(Daudet, Zola, Turgeniew, Dostojewski, Tolstoj). Psychiatria usunęła liczne zabobony, czary i tortury i śmiało dąży do odkrycia zagadki myślenia. Ona bada nie tylko chorobę, ale i chorego, bada go nie tylko pod względem psychicznym, ale i fizycznym. Chociaż nie udało się odszukać różnicy przestępcy od obłąkanego, jednak badania psychiatrów i jurystów stwierdziły, iż są liczne odmiany przestępców i gdy jedni są straceni, u drugich jest przestępstwo raczej przejściową chorobą. Należy więc dążyć do usuwania przyczyn choroby, a kara powinna być czynnikiem społecznym i nie mieć na celu tylko surowości i hańby. Wymierzono już szybkość myśli, jej opóźnienie u dzieci, kobiet, obłąkanych i przestępców, jej wpływ na ośrodki nerwów, stwierdzono prawo wielkiej trwałości wrażeń: żołnierz raniony w oko w czasie nocnego napadu, chociaż wyzdrowiał, widział przed sobą ciągle obraz napastnika, który go ranił. Jest tu analogia z obłąkaniem. Podobna analogia zachodzi z prawem o barwach dopełniających. Długie wpatrywanie się w barwę czerwoną wywołuje następnie w oku wrażenie barwy zielonej. Straciwszy ukochaną matkę, popadła Krystyna P. na kilka miesięcy w odrętwienie, aby następnie nagle wybuchnąć radością z powodu rzekomego wyzdrowienia matki. Bierat widzi siebie we śnie milionerem, a podobne zjawiska nie ograniczają się wcale zakresem patologii. Filolog dowiaduje się ze zdziwieniem, iż w języku sanskryckim np. *siti* znaczy odrazu: *czarny i biały; ułtara, wysoki i niski*, itp. Człowiek zahipnotyzowany traci wolę a nawet poczucie swojej indywidualności: można ją podwoić, rozdzielić, usunąć. U osób uczuciowych łatwo można halucynacyą zastąpić rzeczywistość, a w życiu oczywiste prawdy często dlatego tylko bywają odrzucane, iż są to prawdy. Żyjemy w kłamstwie, w kłamstwie dla kłamstwa, wśród błędów, w niewoli przyzwyczajenia, częstokroć niewolnicy brzmień pustych. Mimo to uchylamy czoła przed tradycją, gdyż jeżeli wezrą nasza nauka dziś okazuje się częstokroć błędną, to dzisiejsza może okazać się błędną jutro, a prawdę zdobywa się tylko ofiarą i cierpieniem.

Załatwiono następnie sprawę premii moskiewskiej rady miasta, z okazji XII. Zjazdu lekarzy: przyznano tę premię (5000 franków) na wniosek p. Virchowa, Henrykowi Dunanon, za zasługi położone około rozwoju „Czerwonego Krzyża“. Prezes komitetu Sklifasowski wyraził następnie wdzięczność protektorowi Zjazdu carowi Mikołajowi II., w księciu Sergiuszowi i jego małżonce, wreszcie uczestnikom. Na wniosek prof. Leydena wysłano do cara telegram, zaś prof. Virchow dziękował komitetowi i studentom, którzy komitetowi byli bardzo pomocni. — „też nadziei wielkiego, śmiałego narodu.“ Prezydent Mac Cormac wskazał na „fenomenalne rezultaty“ Zjazdu i podziękował za gościnność, a prof. Sklifasowski ogłosił Zjazd zamkniętym.

Podajemy wreszcie jeszcze kilka drobnośtek z rozpraw sekcyjnych. Dr. Pactiewicz z Rygi wystąpił przeciw zbytym ograniczeniom hipnotyzowania. Referat dr. Zambaco (Carogród) wykazał na podstawie badania czaszek i kości z czasów przed odkryciem Ameryki, iż już wtąd występowała syfilityczna choroba. Liczne referaty zajmowały się röntgenowskimi promieniami i ich wpływem na ludzki organizm. W sekcji higieny referował dr. Grigoriew z Petersburga o alkoholizmie: dzięki zarządzeniom rządu i wzrostowi oświaty zmniejszyła się w Rosyji konsumpcja alkoholu. Dr. Jaroszewski z Samary domagał się specjalnych lecznic dla alkoholików. Dr. Korowin żąda, ażeby alkohol etylowy znalazł się tylko w aptekach, podobnie jak morfina, eter, ażeby dokładnie określić pojęcie „alkoholika“, ażeby alkoholizm traktowano jako epidemię i urzędowo lecznie. Doktorowie Bertenson i Bertillon domagali się większej, ściślejszej opieki nad zdrowiem i życiem robotników w kopalniach ropy.

Poważne rosyjskie dzienniki, chociaż wyrażają żywe zadowolenie z powodu, iż Zjazd się pod każdym względem udał, chociaż cieszą się, że rosyjscy lekarze uzyskali ogólne uznanie u swoich gości z obczyzny, zwracają jednocześnie uwagę, iż tylko ciągła, wytrwała praca, pozwala utrzymać się dziś na poziomie społecznej nauki i wzywają: „Z odświeżonymi siłami do dalszej pracy — z katedry, w gabinecie, laboratorium, klinice, ziemskim i wojskowym szpitalu, dla dobra ludzkości.“

O bankietach sekcyjnych i o ogólnym bankiecie, tudzież o innych rozrywkach, urządzonych w ostatnich dniach Zjazdu — nie będziemy już nie pisali, bo i tak korespondencja nasza przybrała zbyt obszerne rozmiary. Natomiast nasuwa się nam kilka uwag ogólnych o XII. Kongresie lekarskim.

Organizacja Kongresu była wogóle wcale dobra. Wszystko było należycie z góry obmyślane. Oprócz kart kolejowych, które części uczestników zbyt późno doręczono, zresztą przejazd na kolejach rosyjskich był ułatwiony, wszędzie były na stacjach biura wywiadowcze dla kongresu, a służba kolejowa do przesydu niemal ugrzecznioma. Na granicy nie rewidowano rzeczy „kongresistów“, jak ich tam nazywano. W Moskwie na dworcach

były zmobilizowane przeróżne komitety kongresu, jako kwaterynkowy, informacyjny i t. d.

Kwater dla uczestników Kongresu nie brakoło. Ceny mieszkań wcale nie były wygórowane. Skoncentrowanie wszystkich biur Kongresu i poczty kongresowej w olbrzymim „Maneżu“ w Moskwie okazało się praktyczne. Sekcje natomiast były porozrzucone po różnych dzielnicach miasta, co uniemożliwiało członkom pewnej sekcji branie udziału w obradach innych sekcji. W Wiedniu n. p. wszystkie niemal sekcje obradowały w gmachu Uniwersyteckim.

Redakcja dziennika kongresowego okazała liczne braki. Dziennik ten nie wychodził w porę i zawierał często dnia następnego zapowiedz tego, co się dzień przedtem odbyło, nie podawał też wiadomości o tem, czego dokonano w sekcjach w dniu poprzednim, jak to czynił dziennik kongresu wiedeńskiego. Tak samo dawało się odczuwać to, że uczestnicy kongresu nie otrzymali naprzód żadnych referatów zapowiedzianych w sekcjach, co przecie było możliwe wobec tego, że do 1 czerwca zostały referaty w znacznej części komitetom przesłane. Na wiedeńskim kongresie higienicznym, zastali uczestnicy mnóstwo referatów wydrukowanych, które im natychmiast rozdawano, co ułatwiało bardzo prace sekcyjne i dyskusję. Tu ograniczono się na wydrukowaniu niektórych rezolucyj.

Nie podano też wiadomości, kto na kongres przybył. Na kongresach innych drukowano listę uczestników najpierw częściowo, w miarę jak przybywali, a później ogłoszono całą listę w osobnym zeszytce. To też jest powodem, że nie mogliśmy przesłać wykazu Polaków, którzy brali udział w Kongresie, jak to pierwotnie przyrzekliśmy.

Program sekcji kongresu był zbyt obfity, co zresztą byłoby dodatnią stroną Zjazdu, jednak ta obfitość tematów i referatów uniemożliwiła wprawdzie przeprowadzenie dyskusji i powodowała pewien pośpiech. Utrudnieniem nie małym, była wielojęzyczność Kongresu. Cztery języki: francuski, niemiecki, angielski i rosyjski, były uznane za języki Kongresu, w których można było wygłaszać referaty. Temu zarządzeniu poddawano się. Najwięcej słyszało się język francuski i niemiecki, najmniej angielski.

Utrudnieniem wielkiem w podróży po Rosyji, w porozumiewaniu się z władzami, urzędnikami poczty i t. d. jest ekskluzywność Rosyjan, którzy innych języków nie uznają w carstwie tylko rosyjski. W Królestwie polskiem słyży się w miejscach publicznych także — niestety — częściej język rosyjski niż polski. W urzędach, na kolejach polskim językiem mówić nie wolno. Urzędnicy rosyjscy tylko językiem rosyjskim władają, a mówiących po francusku lub niemiecku rzadko kiedy się spotyka. Natomiast częste są wypadki, że urzędnicy, nawet pocztowi, innego alfabetu nie znają tylko rosyjski i nie umieją odcyfrować adresu listów pisanych alfabetem łacińskim. Kilka takich wypadków skonstatowaliśmy, że urzędnik młodszy udawał się do starszego, ażeby mu pomógł odczytać adres listu. Taką ekskluzywność w stosunkach międzynarodowych daje się dotkliwie odczuwać. Wprawdzie niebrak urzędników, władających innymi językami i tych wysuwają powszechnie ku zachodnim granicom państwa, lecz wielkie masy obcych, czy to podróżnych, czy interesantów cierpi na tej ekskluzywności.

Kończymy ogólną uwagą, że ostatni Kongres lekarski w Moskwie, mimo pewnych braków, zdziałał wiele i że społeczeństwu odniosą z obrad jego istotny pożytek.

Mieczysław Baranowski.

środki dowodowe oskarżenia i obrony będą pod ręką i obwiniony na przeprowadzenie rozprawy się zgodzi.

Wyznaczenie dnia w miesiącu, tudzież godziny rozpoczęcia i trwania roków sądowych, należy do kompetencji naczelników sądów powiatowych. Rok sądowy odbyć się muszą w ciągu jednego dnia, przedłużanie ich na dzień następnym będzie w zasadzie wykluczone.

Rozprawy na rokach sądowych toczyć się będą od dnia 1 stycznia 1898 poczynawszy, w następujących miejscowościach okręgu sądu krajowego w Krakowie: W Ujściu solnem (sąd powiat. Bochnia), Czchowie (Brzesko), Świątnikach górnych (Podgórze), Szczerowu (Radłów), Łapanowie (Wiśnicz) i Zakliczynie (Wojnicz). W okręgu sądu obwod. w Tarnowie: W Szczerzynie (sąd pow. Dąbrowa) i Wielopolu (Ropczyce). W okręgu sądu obwod. w Rzeszowie: W Bojanowie i Kamieniu (sąd pow. Nisko), Radomyślu (Rozwadow), Grębowie i Baranowie (Tarnobrzeg), Jaworniku (Tyczyn). W okręgu sądu obwodowego w Wadowicach: w Suchy (sąd pow. Ślemień). W okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu: w Zakopanem (sąd pow. Nowy Targ). W okręgu sądu obw. w Jasle w Rzepienniku strzyżewskim (sąd pow. Biecz) i Olpinach (Jasło).

— **Posyłki umysłne** (ekspresowe). O. k. Dyrekcyja kolei państwowych w Lwowie ogłasza: Od kilku lat istnieje przy c. k. kolejach państw. zarządzenie, iż posyłki nie przekraczające wagi 50 kg. nadawane być mogą przy pociągach osobowych, a to bez listu frachtowego i bez względu na porę dnia. Korzyść z tego sposobu wysyłania polega na tem, iż posyłka taka oddana 15 minut przed odejściem pociągu osobowego, odchodzi bezwarunkowo tym pociągiem i na miejscu przeznaczenia natychmiast po nadejściu adresatowi wydana być może. Ekspedycyja tych posyłek umysłnych (ekspresowych) odbywa się w taki sposób i po takich samych cenach jak ekspedycyja pakunków z jedyną różnicą, iż należyżość przewozowa wynosi przy użyciu pociągu pospiesznego półtora raza więcej niż przy przewozie zwykłym. Jeżeli nadawca sobie życzy, aby na miejscu przeznaczenia adresat o nadejściu posyłki uwiadomionym został, to należy oznajmić życzenie to w ekspedycyji pakunkowej i umieścić na posyłce dokładny adres odbiorcy.

Ekspedycyja pakunkowa nie wydaje wówczas recepty, lecz wysyła go razem z posyłką do stacyi przeznaczenia. Posyłki umysłne (ekspresowe) nie mogą zawierać artykułów, które w myśl przepisów regulaminowych wyłączone są od przewozu pociągami osobowymi. Posyłki ekspresowe stanowią szybciej dochodzą na miejsce przeznaczenia, aniżeli posyłki pospieszne kolejowe lub pocztowe. Zbyt małe korzystanie z tego rodzaju ułatwionej ekspedycyji, przypisać należy tej okoliczności, że zaprowadzenie to nie jest znanem ogółowi interesowanych.

— **Posterunek żandarmeryi** z Majdanu w powiecie kałuskim, przeniesiony został do Jasiona w tymże powiecie.

— **Premiowe strzelanie** p. Jana Dziewońskiego na Strzelnicy miejskiej, odbędzie się jutro w niedzielę 5 b. m.

— **Fundusz mundurkowy**. Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Towarzystwo przyjaciół uczącej się młodzieży otrzymało 27 prośb o sprawienie mundurków gimnazjalnych i płaszczy. Kasa Towarzystwa niestety wyczerpała się. Wydział znając ofiarność mieszkańców stolicy, zwraca się z uprzejmą prośbą o jak najrychlejsze nadsyłanie datków na pomnożenie funduszu mundurkowego pod adresem dyrekcji Seminarjum nauceycielskiego żeńskiego (Skarbowska 45). Zgłoszenia na członków przyjmuje p. Karol Moos, ulica Łyczakowska 23.

— **Muzeum Zakładu narodowego im. Ossolińskich**, z powodu reparacyi zamknięte dla publiczności do czasu zawiadomienia o dniu otwarcia.

— **Z „Gwiazdy“**. Na dochód funduszu inwalidów, wdów i sierót Stow. rękodzielniczych lwowskich „Gwiazda“, odbędzie się w niedzielę 5 b. m. w ogrodzie Strzelnicy miejskiej towarzyska zabawa ogrodowa z urozmaiconym programem, przy udziale kapeli wojskowej 15 p. p. Ze względu na cel, jako też że to ostatnia zabawa w tym sezonie letnim, spodziewa się wydział Stowarzyszenia, że dozna poparcia ze strony publiczności.

— **Nieszczęśliwy wypadek**. Czytamy w *Dzienniku Polskim*: „P. Mieczysław Schmitt, współwłaściciel *Dziennika Polskiego*, bawiący dla poratowania zdrowia od dłuższego czasu w Krynicy, potknął się tak nieszczęśliwie na schodach Kurhanu, że złamał nogę w szyjce udowej. Przed trzema dniami pisząc do nas przypuszczał, że to tylko silne nadwężenie, dopiero lekarz skonstatował złamanie. Złożeńia dokonali szczęśliwie dr. Józef Dziembowski z Muszyny i dr. Ashkenazy z Krynicy. P. Mieczysław Schmitt musi skutkiem tego jeszcze dłuższy czas zabawić w Krynicy.“

— **Z Izby sądowej**. Wrześniowa kadencya sądów przysięgłych w Lwowie, rozpoczęła się w dniu 1 b. m. trzydniową rozprawą przeciw szajce złodziejskiej, trudniącej się głównie kradzieżą koni. Do szajki należało siedmiu

## KRONIKA

Lwów, 4 września.

— **Roki sądowe**. C. k. wyższy Sąd kraj. w Krakowie wprowadza w życie, w myśl rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości — instytucję roków sądowych. Mianowicie w pewnych miejscowościach sądów obwodu krakowskiego, odbywać się będą raz na miesiąc zwyczajne roki czyli dni sądowe, na których załatwiane będą pewne czynności sądowe dla mieszkańców tychże gmin. Przeznaczeniem roków sądowych będzie: ułatwienie osobom nie mieszkającym w miejscu siedziby sądu znoszenia się z władzami sądowni, zapobieganie potrzebie odbywania dalekiej i uciążliwej drogi do sądu i złożenia na drogę tę kosztów. Do zakresu działania roków sądowych należeć będą w sprawach cywilnych przyjmowanie skarg i prośb ustnych, podań na piśmie — z wyjątkiem podań połączonych z deponowaniem pieniędzy. W tych sprawach będą przeprowadzane dowody przez przesłuchanie świadków i rzeczoznawców sądowych. W sprawach karnych będą na rokach sądowych przeprowadzane tylko rozprawy o przekroczeniu, które mają być ściągane na wniosek oskarżyciela prywatnego, a to tylko w przypadku, gdy zarówno oskarżyciel, jak i obwiniony razem przed sędzią staną, wszelkie



włosian z okolic Sokala i dwóch żydów; — dwaj ostatni trudnili się pośrednictwem pomiędzy złodziejami a nabywcami kradzionych koni.

Rozprawie przewodniczył radca p. Lorenz, oskarżał prokurator p. Garlicki. Oskarżonych bronili dr. Domiczek, dr. Sokal, dr. Majewski, dr. Witoszyński i dr. Dobrzański.

Po trzydniowej rozprawie zapadł wieczorem wyrok. Skazani zostali oskarżeni: Stefan Nowosad na 3 lata ciężkiego więzienia, obostrzonego postem co miesiąca, Asafat Mróć na 8 miesięcy, Majer Leib Genauer na 8 miesięcy, Iwan Świstun na 4 miesiące, Jakim Szezbicki na 3 dni, Bartłomiej Bolibruch na 5 dni więzienia. Prystupę, Izaka Monczara i Spirydona Mrocia uwolniono od winy.

**— Krokodyl w Wiśle pod Krakowem.** Onegdaj rano — jak donosi *Czas* — wybrało się grono myśliwych z Krakowa do Łęgu pod Mogiłą, gdzie od kilku dni w Wiśle widywali włosiance jakiegoś nieznanego im potwora, który napełniał ich strachem. Włosiance osobiście myśliwych, by zgładzili „smoka”, który obecnością swą zakłócał ich spokój, a p. Anczykowi, właścicielowi drukarni w Krakowie, udało się prosić włosian zadość uczynić. Celnym strażnikiem ze sztucia zabił p. Anczyk potwora, który okazał się — krokodylem nilowym. Łup myśliwski p. Anczyka jest wcale pięknym okazem; mierzy on 2 m. długości, a waży 29 1/2 klg. Kula strzaskała mu czaszkę. Prawdopodobnie zabity krokodyl uciekł z menażeryi, która przed kilku dniami bawiła w Krakowie, a dostał się łatwo do Wisły, gdyż menażerya pomieszczona była nad samym brzegiem rzeki na Połwsiu Zwierzynieckim. Zdaje się, że właściciel menażeryi z obawy przed odpowiedzialnością, nie zawiadomił władz o ucieczce krokodyla.

**— Upadek z konia.** W pobliżu Satorajka Ujhely zdarzył się wczoraj smutny wypadek: porucznik 11 p. honwedów Józef Szavoz, spadł podczas ćwiczeń tak nieszczęśliwie z konia, że rozbił sobie czaszkę i poniósł śmierć na miejscu.

**— Kradzież 30.000 marek w Baden-Baden.** Policja wiedeńska przychwytała onegdaj sprawcę wielkiej kradzieży gotówki i kosztowności, popełnionej w Baden-Baden, o której donieśliśmy wczoraj. Kradzież popełniono na szkodę amerykańskiego sportsmena Simona. Policja w Baden-Baden rozesała dokładny opis skradzionych przedmiotów, oraz rysopis niejakiego Andrzeja Kohouta, który dawniej służył u okradzonego sportsmena. Na podstawie tego opisu, policja wiedeńska ujęła sprawcę w chwili, gdy przybył do Wiednia. Jest rodem z Czech i był kucharzem w Karlsruhe, poczem służył u rozmaitych kawalerów.

**— Polacy w Lipsku** założyli Towarzystwo śpiewu pod nazwą „kółko śpiewackie”. Kółko ma na celu pielęgnowanie śpiewu kościelnego i narodowego, oraz podniesienie ducha i życia towarzyskiego w Lipsku. Ćwiczenia odbywają się co sobotę wieczorem. Lokal kółka: „Idorado”, Pfaffendorferstrasse 4, dokąd należy adresować wszelkie korespondencje.

**— Straszne cierpienia** zniósł przed śmiercią jeździec z berlińskiego cyrku Buscha, Krüger. Dnia 2 lutego r. b. w czasie przedstawienia pantominy, w chwili skoku do wody, uderzony został kopytami przednimi, biegnącego za nim konia, w krzyż. W szpitalu, gdzie go natychmiast odesłano, lekarze uznali uszkodzenie za śmiertelne, kość pachcowa bowiem była złamaną. Mimo to nieszczęsny cyrkowiec męczył się jeszcze 6 miesięcy, zanim śmierć uwolniła go od cierpień. W ostatnich czasach wychudł tak strasznie, że zwłoki ważyły zaledwie 48 funtów.

**— Działalność kata.** Z powodu obchodzenia przez kata pruskiego Reindla w Magdeburgu uroczystości złotego wesela, dzienniki niemieckie podają następującą statystykę krwawej jego w ciągu długich lat działalności. Wykonawca wyroków sprawiedliwości dopełnił w ciągu długiej swej kariery 188 egzekucyj, z których 20 podwójnych i 1 potrójna. Z ogólnej liczby przypadków: na Berlin 10, Brandeburg 13, Saksonie 13, Szląsk 31, Poznańskie 12, Prusy wschodnie 12, Prusy zachodnie 12, prowincje nadreńskie 24, Westfalie 15, Pomeranie 4, Szlezwig-Holsztyn 6, Brunświk 7, Hanower 9, Meiningen 1, Hessen-Nassau 3, Reuss 2. Jak widać z wykazu, prowincje najbardziej przemysłowe dostarczyły największą szkodliwłość. Reindel liczy obecnie 73 lata wieku i mimo to jeszcze jest czynny.

**— Katastrofa kolejowa.** Z Białogostku donoszą o wypadku, jaki zdarzył się onegdaj między stacyami Starosielec a Lewicka na przestroni kolei południowo-zachodniej w Rosyji. Na jednej z dwu linii znajdował się pociąg, tak zwany „ceglany”, który, zabrawszy transport cegły z cegielni Tyktina, znajdującej się w pobliżu plantu kolejowego, między stacyami Starosielec i Lewicka, szedł tyłem z powrotem do Starosielec; po linii drugiej oczekiwało w wa. Stacja Starosielec, zapomniałszy widocznie o pociągu ceglany, wypuściła po zajętej już przez ten pociąg linii parowóz rezerwowy, przebiegając do Brześcia, następnym czego było przejście się na parowozie pociągu z cegłą, kto nie stracił przytomności, uratował życie przez szybkie zeskoczenie. Z parowozu, idącego samotnie, zeskoczyli bez szwanku prawie maszynista i jego

pomocnik; palacz zaś padł ofiarą; nieszczęśliwy straszliwie został poparzony parą i potłuczony. Na pociągu z cegłą z tych, którzy nie zdołali zeskoczyć, dwóch uległo śmiertelnemu porażeniu, a jeden został wyrzucony na plant kolejowy. Byli to konduktor Drodowski i robotnik Korniejenko. Żandarm kolejowy zaś, którego wyrzuciło na plant, ocalał. Korniejenko zmarł w kilka godzin po wypadku na miejscu, Drodowski zaś po okropnych męczarniach oddał Bogu ducha na drugi dzień w szpitalu miejskim w Białymstoku.

Piętnaście wagonów zostało uszkodzonych; trzy są rozbite zupełnie.

**— Podarek dla Feliksa Faure'a.** Znany w Petersburgu kaligraf, Pint, ofiarował prezydentowi Rzeczypospolitej francuskiej życiorys prezydenta, zawierający przeszło 1500 maleńkich wierszy rękopisu, mieszczących się na kartce wielkości otwartej karty pocztowej.

**— Katastrofa na kolei nadpowie-trznej.** Na wystawie w Brukseli zdarzył się onegdaj przerażający wypadek. Lina drucziana kolei nadpowietrznej przetrwała się i 25 osób spadło w dół. Z tego czworo ludzi ciężko jest rannych, a 11 lekko.

**— Jubileusz króla Oskara II.** Dwudziestopięcioletni jubileusz panowania króla Oskara II, rozpoczyna się w dniu 17 b. m. Uroczystości trwać będą dni 5 i zakończą się wielką uroczystością śpiewacką, w której weźmie udział olbrzymi chór z tysiąca osób przeszło złożony. Wspaniałe uroczystości będą połączone z dniem jubileuszowym. Wieczorem cały Sztokholm tonąć będzie w ogniach. Oprócz członków duńskiej rodziny królewskiej, zapowiedziały przybycie swoje do tej pory następujące osoby królewskich domów: książę dziedziczny Baden u małżonką, ks. Fryderyk Leopold pruski, jako zastępca cesarza Wilhelma, ks. Chrystian Szlezwig-Holsztyński, jako zastępca królowej Wiktorji i ks. Chiva, jako zastępca króla syamskiego.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Repertuar teatru hr. Skarbka** pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hüllera.

Dziś, w sobotę w teatrze letnim „Rewizor z Petersburga” komedia w 5 aktach Gogola. Początek o godz. 7-mej.

W niedzielę w teatrze letnim „Przeor Paulinów” obraz historyczny. Początek o godzinie 7-mej wieczór.

W poniedziałek uroczyste przedstawienie z okazji Zjazdu Ogólnego austriackiego Towarzystwa aptekarskiego: Rozpocznie „Prolog” Stanisława Rossowskiego, nastąpi „Zemsta”, komedia w 3 aktach Aleksandra hr. Fredry (ojca). Zakończą obrazy z żywych osób z „Wojny” Artura Grottagera.

## OSTATNIA POCZTA

Na j. P. a n powraca dzisiaj wieczorem z manewrów w Morawii do Wiednia.

Najd. Cesarzowiczowa-Wdowa Stefania wyjechała w dniu 2 b. m. z Bozen do Brukseli.

Subkomitet prawicy w Izbie posłów Rady państwa odbył wczoraj przed południem naradę, poczem w ciągu dnia odbyła się konferencja z P. Prezydentem Ministrów hr. Badenim; na konferencji miały być Rządowi zakomunikowane żądania stronnictw większości. Członkowie czeskiej szlachty feudalnej nie brali udziału w posiedzeniu, gdyż odjechali do Pragi na dzisiejsze zgrupowanie konserwatywnej wielkiej własności.

We *Fremdenblacie* czytamy: „Wszelkie pogłoski o zachowaniu się katolickiego stronnictwa ludowego, czy to, że ono przygotowuje trudności, czy że jest zniechęcone, pozbawione są wszelkiej podstawy. Pominąwszy już tę okoliczność, że uchwały konferencji prawicy zapadły jednogłośnie, a więc także głosami trzech przedstawicieli tego stronnictwa, objawia się także w rozprawach, prowadzonych podczas obu zgromadzeń, zupełna zgodność wszystkich uczestników. — Pełne posiedzenie parlamentarnej komisji prawicy, na razie nie odbędzie się więcej. Dzisiaj (t. j. w dniu wczorajszym) ma się jeszcze odbyć posiedzenie subkomitetu, poczem nastąpi w jego obradach pauza, która ma potrwać dwa do trzech tygodni. Przed ponownym zebraniem się Rady państwa, którego termin nie jest jeszcze ustanowiony, zbiorą się ponownie przywódcy poszczególnych stronnictw prawicy, celem powzięcia stanowczych uchwał.”

Dzienniki niemieckie komentują mowę cesarza Wilhelma, wygłoszoną w Koblencji, w której cesarz mówił o władzy królewskiej z łaski Bożej; pewna część prasy upatrywała w tem zapowiedź dążeń absolutystycznych. Liberalne organa występują przeciw rozbierni tej mowy w duchu absolutnym i zwracają uwagę na postanowienia pruskiej konstytucji, mocą której za rządu króla rząd wykonawczy jest odpowiedzialnym. *Vossische Zig.* cytuje mowę tronową z 27 czerwca 1888 roku, w której cesarz uroczyście zaznaczył, że nie chce niepokoić ludności przez dążenia do rozszerzenia praw korony. Wobec tego nie powinno być obawy o poważny konflikt konstytucyjny.

W berlińskich kołach dobrze poinformowanych nie dają wiary wiadomości, jakoby przy spotkaniu cesarza Wilhelma z księciem-regentem bawarskim w Würzburgu i w Norymbierdze, nastąpiło porozumienie w sprawie reformy ustawy karnej wojskowej.

Pogłoski o rozdrożeniu między cesarzem a kanclerzem utrzymują się ciągle. Sądzą, że nie ulega wątpliwości, iż ks. Hohendorfe ustąpi w październiku.

Z Brukseli donoszą, że aresztowany anarchista Daubenspeck co najwyżej mógł być tylko wiedzieć o zamiarze zamachu na cesarza Wilhelma, dowodów jego winy nie ma dotąd. Innego anarchystę aresztowano na prowincji, trzeciego śledzi policja w Ostendzie. Cała ta sprawa nie jest zresztą wyjaśniona.

Berlińskie pisma donoszą, że niemiecki wojskowy attaché w Wiedniu, pułkownik hr. Huelsen-Gaessler mianowany został komendantem gwardyjskiego pułku strzelców, a na jego miejsce przeznaczony został do Wiednia podpułkownik i pełniący służbę adjutant przy-bocznym cesarza Wilhelma, hr. Moltke.

Wczoraj carstwo zwiedzili w Warszawie różne instytucje naukowe i zakłady dobroczynne, a następnie mieli wyjechać do fortów pod Warszawą w okolice Służewa. Wieczorem byli na przedstawieniu galowem w teatrze Wielkim. Dzisiaj w południe mieli carstwo opuścić Warszawę.

Doniesienia o przyjęciu carstwa w Warszawie, wywołały w całej prasie petersburskiej artykule i uwagi. *Birż. Wiadomości* zamieszczają głosy wszystkich pism warszawskich o przyjeździe cara i drukują korespondencję pp. Proppera i Wisłowa; *Nowosti* wystąpiły z artykułem, oceniającym znaczenie odwiedzin carskich. *Nowoje Wremia* wita szczerze teraźniejszych stosunków i widzi w nich pożądanego „ducha nowego”.

*Syn Otieczestwa* powiada, że w gruncie rzeczy Polacy żądają niewiele. Ażeby powrócić im prawa ogólnie-rosyjskich poddanych nie ma potrzeby nie obalać. Sąd z udziałem przysięgłych, ziemstwa, samorząd miejski — wszystko to są żywioty, prowadzące do zjednoczenia, nie do waśni. Co się tyczy życia duchowego Polaków, którzy bynajmniej jeszcze nie wypowiedzieli w niem swojego ostatniego słowa, Rosyjanie byliby nierozsądnymi marnotrawcami, gdyby wyrzekali się tak bogatego źródła światłych idei i geniuszu twórczego wielkiego narodu.

Z Rzymu donoszą do *Polit. Corr.*: Królestwo, którzy wczoraj w towarzystwie ministra spraw zagranicznych, mgrgr. Visconti-Venosti, i innych dostojników udali się w podróż do Niemiec, zabawią tam do 7 września. W kołach decydujących panuje przekonanie, iż mimo, że podróż ta nie ma względów politycznych na celu i jest tylko odwajemnieniem wizyty cesarstwa niemieckiego, jest jednak dowodem niewzruszonego istnienia trój-przymierza i jako taka ma znaczenie polityczne. Spotkanie króla Humberta z cesarzem Wilhelmem zyskuje tem więcej wagi ze względu na to, że dzieje się to bezpośrednio po wizycie p. Faure'a w Petersburgu.

Oprócz mgrgr. Visconti-Venosti, towarzyszą królestwu włoskim: dostojnicy dworu generał Ponzio-Vaglia i hr. Gianotti, oraz dama honorowa królowej margrabina de Villamarina.

*Agencja Italiana* twierdzi, iż następcą p. Bülowa na stanowisku niemieckiego ambasadora przy Wirynale, będzie ambasador niemiecki w Konstantynopolu bar. Saurma-Jeltsch.

Z tureckiej strony zaprzeczają wiadomości, jakoby sultan posłał emirowi Afganistanu własnoręczny list i podarunki.

Według depeszy z Aten, Niemcy wzbraniają się przystąpić do zbadania sprawy pożyczki na zapłacenie odszkodowania wojennego, zanim nie zostanie załatwioną kwestya starych długów. To stanowisko Niemiec wywołuje w Atenach niechęć i wrażliwość. Pośle niemiecki konferował wczoraj z prezesem gabinetu greckiego Rallim, poczem tenże z kilku ministrami udał się do króla.

Członek francuskiej Izby posłów Józef Reinach ogłosił ciekawe wspomnienia o Gam-

becie, z których wynika, że on pierwszy myślał o sojuszu francusko-rosyjskim. We wrześniu r. 1882 widział się on z generałem rosyjskim Skobelem i wypracował projekt francusko-rosyjskiej konwencji wojskowej. W cztery miesiące potem jednak umarł Skobelew, umarł i Gambetta — ale zasada sojuszu francusko-rosyjskiego była stworzona.

Wychodzący w Paryżu organ *Nord* zapewnia, że przymierze francusko-rosyjskie nie jest tak nowem, jak się to niektórym zdaje. Rosyja związana jest z Francją w stosunkach wojennych od czasu wstąpienia na tron cara Aleksandra III.; za życia tego monarchy naczelnik głównego sztabu rosyjskiego prowadził pertraktacje, dotyczące przymierza wojennego najpierw w Petersburgu, a następnie w Paryżu. Rosyjsko-francuska konwencja wojenna nie była ogłoszona dla tej prostej przyczyny, że podobne traktaty nigdy nie bywają podawane do powszechnej wiadomości. Co się tyczy przymierza, to zawarto je w zasadzie dawniej, a podpisał je Mikołaj II. podczas wizyty Faure'a w Petersburgu, poczem początkowy traktat do pewnego stopnia rozszerzono.

Pewien Korsykanin wykonał onegdaj zamach na mera Tulonu p. Pastoureau i zranił go ciężko nożem w pachwinę.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 4 września. *Fremdenblatt* omawiając wewnętrzne położenie w Austrii stwierdza, że podstawy parlamentarizmu, dotąd tak silne, zachwiały się wskutek tego, że stronnictwa, które w pierwszej linii miały sobie powierzony dotychczas straż nad konstytucją i które z parlamentarystami identyfikowały się, zamiast próbować innych środków wiodących do porozumienia, chwyciły się obstrukcji.

Jedynym istotnym zadaniem, które obecnie winno być rozwiązane, jest reaktywowanie działalności Izby posłów, aby się stała na powrót stałym czynnikiem życia politycznego.

Wszystcy, którzy podają się za obrońców i rzeczników jednoci państwowej powinni popierać usiłowania, zdążające do tego, zamiast usiłowaniom tym szkodzić.

Stronnictwa większości, które układały się z P. Prezydentem Ministrów hr. Badenim, takkolwiek myślą także o swych specjalnych żądaniach, mają przeciw poczucie, że najgłośniejsza troska musi być poświęcona sprawie przywrócenia parlamentarizmu w Austrii.

Trzeba spróbować rozwiązania tego zadania a Rząd i stronnictwa muszą dążyć do tego w sposób legalny i lojalny.

*Fremdenblatt* zaznacza, że trudno nawet pojąć, jak w tak poważnej sytuacji można chcieć uspić opinię publiczną, wmawiając w nią, że dla sanacji położenia trzeba tylko zmienić osobę na wyższych politycznych stanowiskach. Ktokolwiek dąży do jakiegoś politycznego rozwoju, ten musi przedewszystkiem przywrócić jego podstawę, — podstawą zaś jest zdolność do pracy i życia państwa, którego pochodni życia nie mogliby nagle zdmuchnąć przywódcy partyjni.

Homburg, 4 września. Cesarstwo niemiecy przybyli tu wczoraj w południe.

Homburg, 4 września. Wczoraj o godzinie 5 min. 20, przybyli włoscy królestwo przyjmowani uroczystości przez cesarza i cesarzową niemieckich. Powitanie było nader serdeczne.

Konstantynopol, 4 września. Z pomiędzy Armeńczyków, podejrzanych o zamach dynamitowy na Portę, ośmiu skazano wczoraj na śmierć, dwóch uwolniono.

Ateny, 4 września. Rząd uchwalił rozpuścić z pod chorągwi ostatnią klasę rezerwy.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4go września 1897, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 137-70, Węgierskie akcje kredytowe 398-50, Akcje anglo-austriackie 166—, Akcje banku Union 299-50, Akcje kolei południowej 86-50, Losy tureckie 65-30, Akcje kolei państwowej 351-25, Akcje kolei Lwowsko-Czerńowieckiej 285—, 4-procentowe galic. obligacje propinacyjne z 1889 r. 98—, Akcje tytoniowe 159—, węgierskie obligacje indemnacyjne 98—, Akcje kolei Ebental 257—, Akcje banku dla krajów koronnych 236—, 4-procentowa węgierska renta złota 122-35, Akcje banku związkowego 257-50, Rubel papierowy 1-27-75, Węgierska renta papierowa 99-90, Kredytowe ziemskie 464—, Kredyty 366-87, Rimamurania 268—. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreczowiecki.



Nadesłane.

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła Dr. J. Reinhold powrócił i ordynuje jak zwykle przy ul. Sykstuskiej l. 21.

Kathreiner's Kneippowską kawę słodową? Wszyscy którzy lubią napój smaczny i chcą być zdrowymi i oszczędnymi.

Ważne dla chowców bydła opasowego!

Dzisiaj, kiedy chów bydła w naszym kraju stoi na tak wysokim stopniu rozwoju i przybiera coraz szersze rozmiary, nieobojętnym jest dla każdego chowcy wszelki wynalazek praktycznie zastosowany w gospodarstwie dla ochrony i zdrowia swego bydła.

Do tych wynalazków należy niezaprzeczenie przyrząd kauczukowy, który się znajduje w opasowach, nierazko bowiem zdarza się przy karmie bydła kartofiami zadawanie się bydłcia, a przyrządem, który jest pod ręką, usuwa się z łatwością niebezpieczeństwo.

Również niezbędnym a bardzo ważnym środkiem zaradczym przy wdęciu się bydłcia jest przyrząd, który w podobnym wypadku wprowadza się przez kanał pokarmowy do żołądka bydłcia i za pomocą tłoka wypompowuje się tamże nagromadzone gazy. Rezultat jest prawie zawsze zadawalający.

Oprócz wyżej wspomnianych przyrządów, które zawsze w najlepszym gatunku tylko prowadzę, polecam jeszcze przy tej sposobności i inne artykuły niezbędne w gospodarstwie i przy chowie bydła, a mianowicie:

Trokiary, kłystery oyncowe i lejki gumowe dla bydła, nożyce do strzyżenia owiec i koni, sól glauberską i kamienną, sól denaturowaną dla bydła, fluid Kwizdy

dla koni, proszek korneuburski, kwas karbolowy, krezoline, lyzol, proszek jodoformowy, jutę zwykłą, karbolową i jodoformową, szczotki i zgrzebła dla koni i bydła itp. itp.

Na rozpoczynający se on gorzelniarzy pozwalam sobie jeszcze szan. uwagę na mój nowy środek do oświetlenia „Pirrolin“ zwrócić i proszę prospektu żądać.

Wszelkie inne artykuły objęte specjalnym oennikiem utrzymuję zawsze na składzie po cenach najprzystępniejszych.

ALOJZY HÜBNER Lwów, Rynek 38.

Nowy nakład szczegółowego cennika mego opuścił druk i jest do dyspozycji Szan P. T. Publiczności. 971

Winogrona kuracyjne z Meranu 10 funtów brutto franko, wszędzie 2 zł., wysła Hanns Tanber, Meran w Tyrolu. 1151

Przyjechał do Lwowa dnia 4 września 1897.

HOTEL GEORGE.

PP. J. hr. Pinińska z Sucezyna, T. hr. Dzieuduszycki z Niesuchowa, A. Münter z Waniowa, J. Wiktor z Czudca, A. Horodyski z Kociubinie, R. Rudolf z Pasieczny.

HOTEL IMPERIAL.

PP. K. hr. Scipio z Krakowa, A. br. Petrowicz z Paryża, A. de Laveaux z Nicei, R. Iszkowski z Wiednia, Dr. L. Getzinger z Wyzniocy, B. Daszewski z Rohatyna.

HOTEL BELLEVUE

PP. Ks. A. Sosenko z Zarudzia, T. Hrab z Kozowy, W. Nowakowski z Jaksmanic, Dr. Diamant z Czortkowa, J. Senft z Czerniowiec.

HOTEL FRANCUSKI.

W nowym zarządzie odnowiony (F. Prokseh). PP. hr. M. Dzieuduszycki z Sambora, hr. Drohojowska z Tułkowie, P. Grabińska z Warszawy, S. Skarżyński z Studzianki, M. Dobrzański z Mielnicy, W. Korosteński z Sokala.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 4 września 1897.

Table with 3 columns: item name, price, and unit. Includes '1. Akcje za sztukę' with entries like 'Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.' and 'Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.'

Table with 3 columns: item name, price, and unit. Includes 'II. Listy zastawne za 100 zł.' with entries like 'Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10% pr.' and 'Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja)'.

Table with 3 columns: item name, price, and unit. Includes 'III. Obligki za 100 zł.' with entries like 'Gal. funduszu propinac. 4% w. a.' and 'Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron'.

Table with 3 columns: item name, price, and unit. Includes 'IV. Losy.' with entries like 'Miasta Krakowa' and 'V. Monety.' with entries like 'Dukat cesarski'.

Table with 3 columns: item name, price, and unit. Includes 'Kurs giełdy wiedeńskiej.' with entries like 'A. Ogólny dług państwa' and 'Jednolity dług państwa w banknot.'

Table with 3 columns: item name, price, and unit. Includes 'Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.' and 'Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pre.'

Table with 3 columns: item name, price, and unit. Includes 'B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych)' with entries like 'Austr. renta złota wolna od podatku'.

Table with 3 columns: item name, price, and unit. Includes 'C. Obligacje kolejowe.' with entries like 'Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.' and 'Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne'.

Table with 3 columns: item name, price, and unit. Includes 'Obligacje pierwszeństwa (kolejowe)' with entries like 'Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.' and 'Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.'

Table with 3 columns: item name, price, and unit. Includes 'C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)' with entries like 'Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.' and 'kor. 4 pr.'

Table with 3 columns: item name, price, and unit. Includes 'D. Obligacje indemnizacyjne.' with entries like 'Kroacyi i Sławonii za 100 zł. 4 pr.'

Table with 3 columns: item name, price, and unit. Includes 'E. Inne publiczne pożyczki.' with entries like 'Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.'

Table with 3 columns: item name, price, and unit. Includes 'Galie. poz. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.' and 'Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.'

Table with 3 columns: item name, price, and unit. Includes 'F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)' with entries like 'Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4 1/2 pr.'

Table with 3 columns: item name, price, and unit. Includes 'G. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.' with entries like 'Czesk. kolei póln. za 300 zł. 5 pr.'

Table with 3 columns: item name, price, and unit. Includes 'H. Losy (za sztukę)' with entries like 'Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.' and 'Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.'

Table with 3 columns: item name, price, and unit. Includes 'Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.' and 'Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.'

Table with 3 columns: item name, price, and unit. Includes 'J. Akcje banków (za sztukę)' with entries like 'Banku Anglo austr. 120 zł.' and 'Peszt. banku handl. 500 zł.'

Table with 3 columns: item name, price, and unit. Includes 'K. Akcje Przedsiębiorstw transportowych' with entries like 'Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.)' and 'Kolei póln. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.'

Table with 3 columns: item name, price, and unit. Includes 'L. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych' with entries like 'Tow. kopalni węgla w Brüx 100 zł.'

Table with 3 columns: item name, price, and unit. Includes 'M. Weksle.' with entries like 'Berlin za 100 marek 5 pr.'

Table with 3 columns: item name, price, and unit. Includes 'N. Waluty.' with entries like 'Dukat cesarski' and 'Austr. węg. 8 guld. złota moneta'.

August Schellenberg i Syn dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. l.

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja“ Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1.70 na prowincji zł. 1.80 z dostawą

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 2703 (6965 1—3) C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzycielności Józefa Kemera w kwocie 490 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w dniach 14 października 1897 i 15 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności objętych wykazami hipotecznymi 534 i 533 ks. gr. gm. Ceniów Joela Zeuga własnych, tudzież realności objętych lwh. 253, 254 i 944 ks. gr. gm. Kozowa Reizi Wolf własnych, a dla powyższej pretensyi hipotekę stanowiących.

przejrzeć w Sądzie tutejszym. Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Włodzimierza Lewickiego c. k. notaryusza w Kozowie. Kozowa, 2 lipca 1897.

L. 43895 (7013 1—3) C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do publicznej wiadomości że w sali rozpraw tegoż Sądu celem zaspokojenia wierzycielności Klary Berger w sumie 245 zł. 51 et. z pn. odbędzie się w dniu 14 października 1897 i w dniu 11 listopada 1897 każdym razem o godzinie 11 przedpołudniem przymusowa publiczna licytacja pretensyi 896 zł. z 6% odsetkami od 11 kwietnia bieżącymi i kosztami 10 zł. 50 et. i 4 zł., dla której na rzecz dłużnika Tomasza Adamowskiego egzekucyjne prawo zastawu w stanie biernym realności whl. 500/III i 296/III gm. m. Lwowa objętej na podstawie nakazu za płaty z 7 lipca 1888 l. 27899 jest prenotowanem, z tem, że na pierwszym terminie majętność ta tylko za cenę lub wyżej ceny wywołania 896 zł. a. w., na drugim zaś terminie także poniżej tej ceny, wszelako nie

poniżej trzeciej części takowej sprzedaną będzie.

Zakład licytacyjny ma być złożony w kwocie 89 zł., warunki licytacyjne w tusądowej registraturze do przejrzania lub odpisu. Dla wierzycieli, którzyby po dniu 26 czerwca 1897 jako dniu wydania wyciągu tabularnego, prawa rzeczowe na majętności, na sprzedaż wystawionej nabyli, lub którymby uchwały w tej sprawie egzekucyjnej z jakiegokolwiek bądź powodu, albo nie dość wcześnie, albo wcale doręczone być nie mogły zamianowaliśmy kuratora w osobie adwokata krajowego p. dr. Obmińskiego z zastępstwem adw. krajowego p. dr. Fedaka. Lwów, dnia 14 sierpnia 1897.

L.1063 (7009 1—3) C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi celem zaspokojenia sumy 100 zł. na rzecz Ignacego i Teresy Krzysztofowiczów sprzedaż 1/6 posiadłości lwh. 6 gm. kat. Olchawa objętej dłużnika Jana Kalickiego własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 15 października i 15 listopada 1897 r. każdym razem o godz. 10 przed południem. Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowa-

nia i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony tut. notaryusz Runge. Cena wywołania 890 zł. Wadyum 80 zł. Wiśnicz, 17 lipca 1897.

L. 28308 (6848 1—3) W c. k. Sądzie powiatowym del. miej. w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzycielności Berka Guttmana w kwocie 9 zł. 31 et. w dniu 13 października i 23 listopada 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż 1/20 części realności lwh. 45 gm. kat. Zabierzów objętej dłużnika Jana Glenia własnej. Cena wywołania wynosi 210 zł. Wadyum 21 zł. Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Schwarz, zastępcą adw. dr. Wechsler. Kraków, 24 lipca 1897.



Licytacje.

L. 2075. (7154 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarz. zaliczkowego „Szczeńć Boże“ w Kolbuszowej w kwocie 270 zł. i 156 zł. aw. zpn. odbędzie się w tym sądzie dnia 14 października i 2 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności lwh. 151 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa miasto objętej, Antoniego Bieleckiego w 1/4 części i 2/8 częściach, Gertrudy Bieleckiej w 1/4 części i Honoraty z Bieleckich Turkowej w 1/8 części własnej.

Cena wywołania 1550 zł.  
Wadyum 155 zł.  
Resztę warunków licytacji, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Kolbuszowa, 8 czerwca 1897.

L. 13779. (7133 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Władysława Wyskiel przeciw Jurkowi Kubran o zapłacenie kwoty 50 zł. z pn. odbędzie się dnia 15 października i 19 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 5 przymusowa sprzedaż połowy realności whl. 195 i 1/4 realności w. h. l. 66 ks. gr. gminy Wola rozwiennicka objętej, dłużnika Jurka Kubrana własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 30 zł., wadyum zaś 10 pre. tejże.  
Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Segala w Jarosławiu z substytucją adw. dr. Muzza tamże.  
Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusańskiej registraturze.  
Jarosław, 14 sierpnia 1897.

L. 8841. (7082 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 96 zł. 25 ct. zpn. odbędzie się na rzecz kałuskiej powiatowej kasy oszczędności w tut. sądzie sprzedaż posiadłości whl. 195 gminy Nowica objętej, dłużniczki Anny Dutczyn własnej, w dniu 21 października i 22 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 52 zł. 50 ct.  
Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.  
Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Wittlin.  
Kałusz, 10 sierpnia 1897.

L. 3679. (7156 1-3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Liszkach odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 222 zł. z pn. w dniu 24 października i 29 listopada 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności l. w. h. 18 w Baczynie, Jakóba i Maryanny Bożków własnej.

Cena wywołania wynosi 1295 zł.  
Wadyum 130 zł.  
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Roman Gutowski notaryusz w Liszkach.  
Liszki, 10 czerwca 1887.

L. 2610. (6996 1-3)

W sprawie egzekucyjnej Abrahama Thau przeciw Grzegorzowi Kurhaniewicz Stefana i Wasylynie Skowrońskiej urodz. Kurhaniewicz pto 50 zł. z pn., odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużników wykaz hip. l. 100 i 1368 b. w Serafinach położonych w dwóch terminach dnia 25 października i 22 listopada 1897 o godz. 9 rano w sądzie tutejszym.

Cena wywołania dla lwh. 100 kwota 1860 zł., dla lwh. 1368 b. kwota 200 zł.  
Wadyum 186 zł., względnie 20 zł.  
Na pierwszym terminie sprzedane zostaną realności za cenę wywołania lub wyżej, a na drugim nawet niżej takowej.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Horodenka, 14 kwietnia 1897.

L. 8503. (7084 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Lisku w kwocie 400 zł. zpn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 26 października i 29 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż 3/40 części realności whl. 253 ks. gr. gm. Lisko Szyi Schwarza własnych, tudzież 1/4 części realności whl. 243 tejże samej gminy, własność Chila Izaka Singera stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 400 zł. tak 1/40 jak i 1/4 części wyż wymienionych realności, niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowione na kwotę 40 zł.  
Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Lisko, 10 sierpnia 1897.

L. 8502. (7083 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Lisku w kwocie 50 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 26 października i 29 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż 1/4 części realności w Lisku wedle wyk. hip. l. 669 księgi gr. gminy Lisko własność Abrahama Dyma stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 850 zł., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.  
Wadyum ustanowiono na kwotę 85 zł.  
Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Lisko, 9 sierpnia 1897.

L. 1463. (7088 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do wiadomości, że w dniu 25 października i 29 listopada 1897 o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 72 w Porębie położonej, według whl. 70 tejże gminy objętej, masy spadkowej po śp. Łukaszu Franasiu własnej, na rzecz Peppi Honigowej o 8 zł. 12 ct. zpn.

Cena wywołania 360 zł.  
Wadyum 36 zł.  
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze.  
Myślenice 20 czerwca 1897.

L. 4586. (7087 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 25 października i 22 listopada 1897 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 335 w Lubniu położonej, według whl. 530 ks. grunt. tejże gminy objętej, Mateusza Łopaty własnej, na rzecz Peppi Honigowej o 30 zł. w. a. z przyn.

Cena wywołania 55 zł. wa.  
Wadyum 6 zł. wa.  
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.  
Myślenice, dnia 30 czerwca 1897.

L. 4551. (7093 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Mojżesza Bartha w kwocie 100 zł. odbędzie się w dniu 13 października 1897 i 17 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż całej realności lwh. 435 tudzież 3/4 części realności lwh. 51 ks. gr. gm. Sędziszów objętych, dłużnika Jakóba Denka własnych.

Cenę wywołania stanowi co do realności lwh. 435 cena szacunkowa 700 zł., zaś co do 3/4 części realności lwh. 51 wartość szacunkowa 300 zł.  
Wadyum ce do realności lwh. 435 kwota 70 zł., zaś co do 3/4 części realności 51 kwota 30 zł.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został dr. Strowski w Ropczycach.  
Ropczyce, 30 czerwca 1897.

L. 3336. (7079 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobzyczach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce zaległych rat z pożyczki w kwocie 800 zł. aw. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 4 października i 4 listopada 1897 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacja realności lwh. 6 w Podolanach spadkobierców ś. p. Antoniego Stopy i realności lwh. 42 tamże Józefa i Rozalii Szostaków własnej.

Cena wywołania pierwszej w kwocie 3411 zł., drugiej 80 zł. a. w.  
Wadyum 341 zł. i 8 zł. a. w.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zastępca c. k. notaryusz w Dobzyczach ustanowiony.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Dobzycze, dnia 20 lipca 1897.

L. 2855. (7103 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Marcjeja Banacha w kwocie 105 zł. odbędzie się dnia 13 października i dnia 17 listopada 1897 o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż

realności wykazem hip. l. 1 ks. gr. gminy Uniozowa objętej, dłużniczki Rozalii Stanczykiewiczowej własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 508 zł.  
Wadyum 51 zł.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został notaryusz Kazimierz Goycki w Tuchowie.  
Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.  
Tuchów, dnia 5 lipca 1897.

L. 3889. (7104 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi celem zaspokojenia sumy 425 zł. z pn. na rzecz Kasy oszczędności miasta Bobchni sprzedaż posiadłości lwh. 20 tudzież 61 gm. kat. Grabie objętych, dłużnika Józefa Trzaski własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 18 października względnie 16 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.  
Kuratorem wierzycieli ustanowiony notaryusz Runge.  
Cena wywołania pierwszej 1722 zł., drugiej 280 zł.  
Wadyum wynosi 173 i 28 zł.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Wiśnicz, 10 sierpnia 1897.

L. 5133. (7102 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Reginy Schornsteinowej w kwocie 3000 zł. odbędzie się dnia 18 października 1897 o godz. 10 rano egzekucyjna ponowna sprzedaż realności lwh. 150, połowy realności lwh. 149 ks. gr. gm. Gromnika objętych i całej realności lwh. 165 ks. gr. gm. Siemiechów objętej, dłużnika Naftalego Kochane własnych.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa dla realności ad 1. 1180 zł., wadyum 118 zł., ad 2. 1266 zł. 40 1/2 ct., wadyum 126 zł. 64 ct., ad 3. 1876 zł. 55 ct., wadyum 187 zł. 70 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest Paweł Maniak z Siemiechowa.  
Resztę warunków licytacyjnych i protokoły oszacowania można przejrzeć w registraturze.  
Tuchów, 13 sierpnia 1897.

L. 204. (7192 1-3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczynskim celem zaspokojenia wierzytelności Markusa Horna i Nathana Mandla w kwocie 200 zł. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności lwh. 349 i całej realności lwh. 506 w Tuczynie położonych, na imię Natana Landaua zaindebultowanych, w dniach 22 września i 22 października 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania co do realności 349 557 zł. 50 ct., a co do realności 507 151 zł. Wadyum 55 zł. 75 ct. i 15 zł. 10 ct.  
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.  
Tuczyn, 28 lutego 1897.

L. 3729. (7191 1-3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 23 września 1897 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 28 października 1897 nawet poniżej takowej licytacja realności wyk. hip. l. 114 gm. kat. Bąkowiec objętej Mikołaja Chitezak i Maryi Chitezak własnej, na rzecz Herscha Majera 2ga imion Ohera.

Cena wywołania 150 zł.  
Wadyum 15 zł.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tusańskiej registraturze.  
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 28 maja 1897 w hipotekę sprzedać się mającej realności weszli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora p. Juliana Karabińskiego c. k. notaryusza w Starejsoli.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Starasól, 27 lipca 1897.

L. 4096. (7185 1-3)

Dnia 22 września i 22 października 1897 o godzinie 10 z rana odbywać się będzie w tutejszym sądzie w biurze nr. 3 egzekucyjna sprzedaż realności Marcina Klocka nr. 526 własnej, lwh. 2139 i 1/4 części lwh. 2056 ks. gr. gm. Nowy Targ objętej, oraz posiadłości Maryanny Klockek własnej lwh. 2166 i 1/4 części lwh. 2057 ks. gr. gm. Nowy Targ objętej, a wedle protokołu oszacowania z dnia 9 maja 1896 l. 6512 co do posiadłości Marcina Klocka na 106 zł. 25 ct., a co do posiadłości Maryanny Klockek na 121 zł. 25 ct. egzekucyjnie oszacowanych, celem zaspokojenia

nia wierzytelności masy spadkowej Agaty Zeitler w kwocie 107 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 106 zł. 25 ct. i 121 zł. 25 ct.  
Wadyum 10 zł. 63 ct. i 12 zł. 13 ct.  
Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Kozłowski adwokat w Nowym Targu.  
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Nowy Targ, dnia 24 maja 1897.

L. 9455. (7172 1-3)

Vom k. k. Kreisgerichte in Kolomea wird hiemit bekannt gemacht, dass über Ansuchen des Falik Feliks und Abraham Schärf zwecks Einbringung der ersiegten Forderung im Betrage von 2000 fl. ö. W. s. N. G. die exekutive Feilbietung des in der Grundbuchs einlage Zl. 386 enthaltenen B. Post. 3 der Malka Bergmann und den minder h-rigen Zirle und Reisel Bergmann zu je einem 1/3 Theile eigenthümlich gehörigen Gutes „Bergmanówka“ bewilligt wurde, dass diese Feilbietung bei den auf 18 October 1897 und den 23 November 1897 jedes mal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts im B. IX anberaumten Terminen vorgenommen werden wird; ferner, dass obiges Gut beim 1ten Termine nur um oder über dem Schätzungs-werthe im Betrage von 6800 fl. ö. W. welcher auch als Ausrufungspreis zu diennen hat, beim 2ten Termine auch unter demselben jedoch nicht unter 1/3 des Schätzungs-werthes verkauft wird; dass jeder Kauflustige 10% des Ausrufungspreises d. i. 680 fl. ö. W. als Vadium zu Händen der Lizitations-Commission zu erlegen hat, dass für alle diejenige Hypothekergläubiger, denen der gegenwärtige Bescheid oder künftige in dieser Sache zu erlassenden Bescheide aus was immer für einen Grunde nicht zugestellt werden könnten oder die erst nach dem 20 April 1897 als dem Tage der Ausstellung des Grundbuchsanzuges in das Grundbuch gelangen sollten ein Curator in der Person des Adw. Dr. H. Kraśnicki mit der Substitution des Adw. Dr. E. Schuster bestellt wurde; schliesslich dass der Schätzungsakt der erwähnten Liegenschaft, wie auch die näheren Feilbietungsbedingungen in hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden können.  
Kolomea, am 29 Mai 1897.

L. 1382. (6902 1-3)

W sprawie egzekucyjnej Genendli Wolf jako cessionaryuszki Mendla Wolfa przeciw spadkobiercom ś. p. Wasyla Atamaniuka a to Michałowi Atamaniuk i tow. pto 295 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż całej realności dłużników whl. 31 w Probabnie położonej w dwóch terminach dnia 18 października 1897 i dnia 22 listopada 1897 o 9 godz. rano w Sądzie tutejszym.

Cena wywołania 585 zł. w. a.  
Wadyum 58 zł. 50 ct.  
Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę wywołania lub wyżej a na drugim nawet niżej takowej.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Horodenka, 14 kwietnia 1897.

L. 6861. (8062 1-3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytację 1/4 części realności lwh. 135 całej lwh. 860, 1/5 części lwh. 857, 1/5 części lwh. i całej lwh. 861 w Kętach położonych w budynku sądowym w dwóch terminach dnia 18 października 1897 i dnia 22 listopada 1897 każdorazowo o godzinie 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 1005 zł. 92 1/2 ct.  
Wadyum wynosi 101 zł.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono c. k. notaryusza Sporna.  
Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w Sądzie przejrzeć.  
Kęty, 21 sierpnia 1897

L. 4962. (6991 1-3)

W sprawie egzekucyjnej spadkobierców Salamona Wieselberga przeciw spadkobiercom Samuela Falik pto 7304 zł. 45 ct. a. w. odbędzie się w Sądzie tutejszym publiczna egzekucyjna sprzedaż w drodze relicytacji realności dłużnika w Czernielicy położonej a whl. 763 tejże gminy kat. objętej w dniu 18 października 1897 o godz. 11 rano, na którym takowa nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.  
Cenę wywoławczą stanowi cena szacunkowa 15509 zł. 34 ct.  
Wadyum 1560 zł.  
Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i warunki w Sądzie tym do wglądu.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Horodenka, 18 czerwca 1897.



L. 15149. (7136 3-3)  
 Mościński c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej pretensyi Katarzynie Hałun z Hussakowa od dłużników Mikolaja i Bazylego Kozaków z Hussakowa kwoty 72 zł. wa. zpn. odbędzie się tamże w dniach 24 września i 15 października 1897 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności dłużników wyk. hip. l. 154, 347 gminy Złotkowice i wyk. hip. l. 271 gminy kat. Hussaków objętej.  
 Na pierwszym terminie zostaną realności te sprzedane tylko za cenę wywołania tj. 600 zł. a. w. lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.  
 Wadyum wynosi 60 zł.  
 Resztę warunków i aktów przejrzeć można w sądzie.  
 Dla nieznanymi wierzycieli hipot. dłużników e. k. notaryusza p. Wiktora Krokowskiego ustanowiono.  
 Mościńska, dnia 10 czerwca 1897.

L. 8537. (7135 3-3)  
 Mościński c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej pretensyi Dawidowi Altszüllerowi kwoty 25 zł. aw. zpn. odbędzie się tamże w dniach 1 października i 11 listopada 1897 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności dłużnika wyk. hip. l. 88 księgi grunt. Mościńska objętej.  
 Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedana tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.  
 Wadyum wynosi 10 pre. ceny wywołania,  
 Resztę warunków i aktów można przejrzeć w sądzie.  
 Mościńska dnia 3 lipca 1897.

L. 7381. (7128 3-3)  
 Celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Bochni w kwocie 110 zł. aw. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 30 września i 3 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacja realności wykazu hipot. l. 43 gm. kat. Nieszukowice małe objętej, Wincentego i Józefa Łaszczyków, tudzież Maryanny, Wojciecha i Michała Budzynów własnej.  
 Cena wywołania 400 zł. aw.  
 Wadyum 40 zł. aw.  
 Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.  
 C. k. Sąd powiatowy.  
 Bochnia, 30 czerwca 1897.

L. 5762. (7134 3-3)  
 C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 219 zł. 50 ct. w. a. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości w. hip. l. 35 i 206 gm. Kalwarya objętych, Maryanny Królikowskiej własnych, w dwóch terminach, mianowicie dnia 11 października i 8 listopada 1897, każdym razem o 10 rano.  
 Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.  
 Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. adw. dr. Bresiewicz.  
 Wadyum wynosi 10 pre. ceny szacunkowej.  
 Kalwarya, 23 lipca 1897.

L. 12428. (7132 3-3)  
 C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Karola Bartoszewskiego przeciw Piotrowi i Katarzynie Rożkom o zapłacenie kwoty 3000 zł. odbędzie się dnia 13 października i 16 listopada 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 2 przymusowa sprzedaż realności wyk. 1363 Jarosław objętej l. k. 51 na Głębokiem przedmieściu położonej Piotra i Katarzyny Rożków własnej.  
 Cenę wywołania stanowi kwota 10029 zł., wadyum zaś 10 pre. tejże.  
 Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Segala w Jarosławiu, z substytucją adw. dr. Münza.  
 Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisanja przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.  
 Jarosław, 30 lipca 1897.

L. 75034. (7142 3-3)  
 W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w krakowskim okręgu budowniczym w latach 1898, 1899 i 1900 odbędzie się dnia 16 września 1897 w e. k. Starostwie w Krakowie licytacja ofertowa.  
 Koszta fiskalne szutru w r. 1898 dostawic się mającego w ilości 1530 m.³ wynoszą 4789 zł. 90 ct. wa.  
 Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem e. k. Starostwie, gdzie także w wyznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum

wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.  
 Oferent winien, na blankiecie, na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.  
 Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.  
 Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną ofertowemu zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.  
 Z c. k. Namiestnictwa.  
 Lwów, dnia 30 sierpnia 1897.

L. 45866. (7143 2-3)  
 W celu oddania w przedsiębiorstwo robót dla naprawy mostu na Sanie w Olchowcach dotyczących, ramp i domku rządowego w latach 1897, 1898 i 1899 odbędzie się dnia 21 września 1897 w e. k. Starostwie w Sanoku licytacja ofertowa.  
 Koszta fiskalne robót wykonać się mających w r. 1897 wynoszą 5109 zł. 28 1/2 ct. w. a.  
 Warunki przedsiębiorstwa jako to: ogólne i szczegółowe warunki, wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny i plan przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w e. k. Starostwie, gdzie także w wyznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone wedle poniżej zamieszczonego wzoru, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.  
 Oferent winien podać ofiarowany opust bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.  
 Oferty nie sporządzone wedle wzoru albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną ofertowemu zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.  
 W z o r o f e r t y.  
 Niżej podpisany obowiązuje się w latach 1897, 1898 i 1899 wykonać roboty konserwacyjne przy moście na Sanie w Olchowcach przy rampach i domku rządowym z opustem . . . . . % słownie . . . . . odsetek z cen fiskalnych dla robót z materiałem.  
 Warunki licytacyjne są mi dokładnie znane i poddaję się im bez żadnego zastrzeżenia.  
 5% wadyum składające się z . . . . . dołączam.  
 Z c. k. Namiestnictwa.  
 Lwów, dnia 30 sierpnia 1897.

L. 5896. (6377 2-3)  
 Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tutejszym sądzie obwodowym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności Markusa i Keila Schindlerów własnej, pod nr. k. 279 w. h. l. 341 gminy katastralnej Rzeszów na pokrycie wierzytelności Rzeszowskiej kasy oszczędności w kwocie 1613 zł. 5 ct. w. dnu 21 września 1897 o godzinie 10 rano.  
 Cena wywołania 4456 zł. aw.  
 Wadyum 445 zł. 60 ct. aw.  
 Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.  
 Rzeszów, 20 maja 1897.

L. 4125. (7159 2-3)  
 C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności J. Józefa Susznego w kwocie 214 zł. 78 ct. zpn. odbędzie się dnia 30 września i 28 października 1897 każdym razem o godzinie 10 rano w tym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności lk. 294 l. w. h. 408 ks. gruntowej gm. Rymanów dłużnika Michała Szajny własnej.  
 Cena wywołania 372 zł. 85 ct., a wadyum 10 pre. ceny wywołania.  
 Resztę warunków licytacji, akt opisanja i oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.  
 Rymanów, 6 sierpnia 1897.

L. 5337. (7131 2-3)  
 W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano 14 października 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15 listopada 1897 nawet poniżej takowej, licytacja realności wdług wyk. hip. l. 57 gm. Tarnawka, Leiby H fi era własnej, na rzecz Wincentego Preznera i Józefa Jarolina pto 400 zł. w. a.  
 Cena wywołania 128 zł.  
 Wadyum 12 zł. 80 ct.  
 Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.  
 Dla nieznanymi z życia i miejsca po-

bytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Antoniego Dobrzańskiego z Birczy.  
 C. k. Sąd powiatowy.  
 Bircza, 16 sierpnia 1897.

L. 13042. (7155 2-3)  
 C. k. Sąd powiatowy w Limanowie zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 39 zł odbędzie się na rzecz Kasy pożyczkowej w Jadamwoli w tutejszym sądzie powiat. sprzedaż posiadłości lwh. 14 gm. kat. Jadamwola objętej, dłużnika Kazimierza Natonka własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 4 października i 15 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.  
 Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.  
 Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Karol Młodzik.  
 Wadyum wynosi 12 zł.  
 C. k. Sąd powiatowy.  
 Limanowa, 28 stycznia 1897.

L. 1916 (7039 2-3)  
**PFERDE-LICITATION**  
 in dem k. k. Staatsgestüte zu Radautz in der Bukowina.  
 Am 1 October 1897 um 9 Uhr Vormittags werden in dem k. k. Staatsgestüte zu Radautz nachstehend verzeichnete, zur Zucht oder zum Gebrauche verwendbare Pferde gegen gleich baare Bezahlung an den Meistbietenden verkauft werden, und zwar:  
 4 jährige Wallachen . . . . . 2 Stück  
 2 " " " " " " " " " " " " " " " " 3 " "  
 1 " Hengste . . . . . 2 " "  
 1 " " " " " " " " " " " " " " " " 3 " "  
 1 " " " " " " " " " " " " " " " " 11 " "  
 3 jährige Stuten . . . . . 7 " "  
 2 " " " " " " " " " " " " " " " " 4 " "  
 1 " " " " " " " " " " " " " " " " 5 " "  
 1 " " " " " " " " " " " " " " " " 3 " "  
 Gebrauchspferde . . . . . 13 " "  
 Huzulen 4 jähriger Wallach . . . 1 " "  
 " Pepinier Stute . . . . . 1 " "  
 " 1 jährige Stute . . . . . 1 " "  
 Zusammen 56 Stück  
 Von der k. k. Staatsgestüts Direction.  
 Radautz, am 25 August 1897.

**Konkurs.** (7144 2-3)  
 Ogłoszenie konkursu.  
 Na zasadzie uchwały Rady miejskiej z dnia 26 b. m. rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę weterynarza miejskiego w Brodach z roczną płażą w kwocie 600 zł. a. w. i czterema kwinkweniami po 100 zł. a. w.  
 Kandydaci ubiegający się o tę posadę mają prócz dostatecznej fizycznej zdolności wykazać:  
 1. prawo obywatelstwa austriackiego,  
 2. nieprzekroczony 40 rok życia,  
 3. dyplom weterynarza uprawniający do wykonywania praktyki,  
 4. nieskazitelnny charakter,  
 5. znajomość języków krajowych i języka niemieckiego,  
 6. praktykę w zawodzie weterynarskim.  
 Posada ta nadana będzie na razie prowizorycznie na rok jeden a po upływie roku ewentualnie nastąpi stabilizacja.  
 Podania kompetencyjne należy złożyć ostemplowane i udokumentowane wnieść należy najdalej do końca września b r. do tutejszego Magistratu.  
 Z Magistratu miasta  
 Brody, dnia 28 sierpnia 1897.

L. 1281 (7145 2-2)  
**KONKURS.**  
 W gminie Tlustem mieście powiatu Zaleszczyckiego opróżnioną została posada lekarza miejskiego z płażą roczną 400 zł.  
 Lekarz miejski ma wolną i rozległą praktykę tak w miejscu gdzie więcej lekarzy nie ma, jak w okolicy; jest zarazem lekarzem sądowym i może reflektować na posadę lekarza kolejowego w miejscu.  
 Podania udokumentowane wnieść należy do urzędu gminnego do dnia 20 września 1897.  
 Urząd gminny  
 Tluste, 29 sierpnia 1897.

L. 20512 (7166)  
**Kundmachung.**

In dem k. k. Civil-Mädchen-Pensionate in Wien, dessen Hauptzweck ist, Lehrerinnen für öffentliche Volksschulen und Erzieherinnen für Familien heranzubilden, kommt mit Beginn des Schuljahres 1897/98 ein Staats-Stiftplatz zur Besetzung. Auf diesen Freiplatz haben bei gleicher Vorbildung und Würdigkeit zunächst die von beiden Eltern, dann die vom Vater, hernach die von der Mutter verwaisten und in Ermangelung solcher, nicht verwaiste Töchter von Civil-Staatsbeamten Anspruch.  
 Nach dem Statute (Verordnungsblatt für den Dienstbereich des Ministeriums für Cultus und Unterricht, ausgegeben am 15. December 1875, Stück XXIV) wird zur Aufnahme in das k. k. Civil-Mädchen-Pensionat erfordert:  
 a) ein Alter zwischen 13 und 15 Jahren,  
 b) ein gesunder und normal entwickelter Körper,  
 c) sittliche Unbescholtenheit,  
 d) diejenigen Kenntnisse und jenes Mass geistiger Reife, welche von einer absolvierten Schülerin der sechsten Classe einer achtklassigen Volksschule zu fordern sind,  
 e) Kenntnis der deutschen Sprache,  
 f) Vorkenntnisse in der französischen Sprache und im Clavierspiele.  
 Der Nachweis der Aufnahmebedingungen a), b) und c) ist durch amtliche Zeugnisse, jener der Bedingungen d), e) und f) durch ein für diesen Zweck an einer Staatsanstalt für Bildung von Lehrern oder Lehrerinnen zu erwerbendes Zeugnis zu erbringen (Verordnung des Ministeriums für Cultus und Unterricht vom 2. December 1875, Zl. 19056. Ministerial-Verordnungsblatt Nr. 52), welches nebst den Noten über die einzelnen Schulgegenstände und der Angabe, wie weit die Vorkenntnisse in der französischen Sprache und im Clavierspiele reichen, das Endurtheil auszusprechen hat, ob der Prüfling nach Befähigung und Wissen zur Aufnahme in das k. k. Civil-Mädchen-Pensionat sehr gut, gut, genügend oder minder genügend geeignet ist. Zur vollen Sicherstellung der Bedingung b) werden die Zöglinge noch vor ihrem Eintritte in das Pensionat einer ärztlichen Untersuchung unterzogen, durch deren Ergebnis die wirkliche Aufnahme bedingt ist.

Die Gesuche um diesen Stiftplatz sind längstens bis 10. September l. J. an die Vorstehung des k. k. Civil-Mädchen-Pensionates (Wien, Josefstädterstrasse Nr. 41) einzusenden.  
 Ausser den oben angeführten Documenten müssen noch beigebracht werden:  
 1. ein legalisierter Revers\*), dass die Candidatin nach Vollendung ihrer Erziehung und nach Ablegung der Reiferprüfung durch wenigstens sechs Jahre als Erzieherin in Familien oder als Lehrerin an öffentlichen Schulen sich verwenden wird;  
 2. ein legalisiertes Mittellosigkeitszeugnis;  
 3. das letzte Anstellungsdecret des Vaters und im Falle des Ablebens desselben oder der Mutter zugleich die bezüglichen Todtenscheine.

In dem Gesuche ist ferner die Zahl der Geschwister der Candidatin und wie viele derselben versorgt sind, anzugeben; dann sind die Höhe der Bezüge oder der Pension des Vaters oder der Mutter und der allfällige Erziehungsbeitrag der Candidatin, das Vermögen der Eltern oder des Kindes, endlich die Dienstzeit des Vaters bestimmt und glaubwürdig nachzuweisen. Zu spät einlangende oder nicht gehörig belegte Gesuche können nicht berücksichtigt werden.  
 In dem k. k. Civil-Mädchen-Pensionate in Wien werden zu Beginn des Schuljahres 1897/98 auch mehrere Zahl Zöglinge aufgenommen. Diese haben den oben sub a) bis f) angeführten Aufnahmebedingungen zu entsprechen und erhalten gegen ein jährliches Verpflegkostenpauschale von achthundert (800) Gulden im Pensionate nebst Erziehung und Unterricht die Wohnung, Kost, Kleidung, Wasche, ärztliche Pflege durch die Institutssäzte, die Lehrmittel und sonstigen Erfordernisse.

Die Verpflegkosten - Pauschalbeträge sind in vierteljährigen Raten vorhinein an die Institutscaassa zu entrichten und werden in keinem Falle zurückgezahlt.  
 Wegen Aufnahme von Zahlzöglingen, die zur Ausstellung eines Reverses nicht verpflichtet sind, wolle man sich brieflich an die Vorstehung des k. k. Civil-Mädchen-Pensionates (VIII., Josefstädterstrasse Nr. 41 in Wien) wenden.  
 \*) Revers Formulare für Petenten um Stiftsplätze.  
 Für den Fall, als mir ein Freiplatz im k. k. Civil-Mädchen-Pensionate in Wien verliehen werden sollte, übernehme ich mit Einwilligung meiner gesetzlichen Vertretung hiemit die Verbindlichkeit, nach Vollendung meiner Erziehung und nach Ablegung der Reiferprüfung vom Beginne des der Ablegung



# Wyroki prasowe.

L. 21025 (7198)

W Imieniu Jego Cesarzkiej Mości!  
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 17 czasopisma „Kolejarz“ z dnia 1 września 1897 pod napisem: „Minister od katastrof“ zawiera zaamiąbną występku z §. 300 u. k., zatem usprawiedliwiona jest zarządzone przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrane nakład ma być zniszczony.  
Lwów, dnia 2 września 1897.

L. 21051 (7219)

W Imieniu Jeho Welyczestwa Cisarza!  
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych a Lwowie riszył na podstawie §§. 489 i 493 zak. kar. i §. 37 zak. pras. szczo soderzanie artykułu umieszczonego w czyśli 17 czasopysy „Hromadskij Holos“, z dnia 1 weresnia 1897 pid napisom: „Szcze czotyry procesy“ wid sliw: „odni z nych“ do slowa: „aresztowaly“ a wid sliw: „posered tych“ do chlopskoj sprawy“ mistyt w sobi znamena; zloczynstwa z §. 305 zak. kar. i proto usprawedywlena jest zariadzena czerez c. k. Prokuratora derzawnoho konfiskata seji czasopysy.

W slidztwiwe toho riszenia wzboronene jest dalsze rozprostrenenie toho artykułu a zabranj naklad maje buty znszczenyj.  
Lwiv, dnia 3 weresnia 1897.

Bl. 195 (7015)

Das i. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Mai 1897, B. 711/5795, die Weiterverbreitung der im Verlage von Rouz & Grassati in Turin, Jahrgang 1897, II Band, erschienenen Druckschrift: „Rivista storica del risorgimento italiano“ nach §. 65a St. G. B. verboten.

Das i. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Juni 1897, Nr. 831/6689, die Weiterverbreitung der im Verlage Florenz, R. Bemporat & figlio 1894 erschienenen Druckschrift: „Per la Patria di Oreste Bruni“ nach §. 305 bezw. 65 a St. G. B. verboten.

Das i. f. Oberlandesgericht in Prag hat über Beschwerde der i. f. Staatsanwaltschaft in Eger in Folge Beschlusses vom 7 Juli 1897, Zahl 14443 Stf., in Abänderung des Beschlusses des i. f. Kreis- als Preßgerichtes Eger vom 21 Juni 1897 B. 5775 Stf., die Weiterverbreitung der Nummer 45 der Zeitschrift: „Vote aus dem Egerthal“ vom 16 Juni 1897, wegen des Artikels: „Ein geheimer Erlaß“ nach §§. 300, 5, 101 und 102 St. G. B. verboten.

Das i. f. Oberlandesgericht in Prag hat über Beschwerde der i. f. Staatsanwaltschaft in Eger infolge Beschlusses vom 7 Juli 1897 B. 14556 Stf., in Abänderung des betreffenden Theiles des Beschlusses des i. f. Kreis- als Preßgerichtes in Eger vom 23 Juni 1897 B. 5823 Stf., die Weiterverbreitung der Nr. 48 der Zeitschrift: „Falkenau-Waldsberger Volksblatt“ vom 19 Juni 1897 wegen der Stelle: „Die Veröffentlichung der geheimen Instruction“ bis „ungefäumt zu berichten“ des Aufsatzes: „Politische Rundschau: Oesterreich“ auch nach den §§. 5, 101 und 102c St. G. B. verboten.

Das i. f. Oberlandesgericht in Prag hat über Beschwerde der i. f. Staatsanwaltschaft in Eger in Folge Beschlusses des i. f. Kreis- als Preßgerichtes in Eger vom 23 Juni 1897 B. 5825 Stf., die Weiterverbreitung der Nummer 48 der Zeitschrift: „Glasliger Volksblatt“ vom 19 Juni 1897 wegen der Stelle: „Die Veröffentlichung der geheimen Instruction“ bis „ungefäumt zu berichten“ des Aufsatzes: „Politische Rundschau: Oesterreich“ auch nach den §§. 5, 101 und 102c St. G. B. verboten.

Das i. f. Oberlandesgericht in Prag hat über Beschwerde der i. f. Staatsanwaltschaft in Eger in Folge Beschlusses vom 7 Juli 1897 B. 14451 Stf., in Abänderung des Beschlusses des i. f. Kreis- als Preßgerichtes Eger vom 21 Juni 1897, B. 5772 Stf., die Weiterverbreitung der Nr. 58 der Zeitschrift: „Egerer Zeitung“ vom 16 Juni 1897 wegen des Artikels: „Ein geheimer Erlaß des Ministeriums des Innern an alle Unterbehörden“ nach §§. 300, 5, 101 und 102c St. G. B. verboten.

Das i. f. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Juli 1897 B. 6520 Stf., die Weiterverbreitung der Nummer 54 der Zeitschrift: „Aöcher Zeitung“ vom 7 Juli 1897 wegen der Stelle von „Ebenbürtige Kinder der Mutter“ bis „sich ein Deutscher sein“ Seite 2, Spalte 1, des Arti-

kels: „Schönerer in Hamburg“ und von „Alles was von Deutscher“ bis „Erlasse liest“ Seite 2, Spalte 2, des Aufsatzes: „Unglaublich“ und von „Bei der Versammlung des Vereines“ bis „bereiten helfen werden“ Seite 4, Spalte 3, des Aufsatzes: „Delsnit“ nach §. 300 St. G. B. verboten.

Das i. f. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Juli 1897 B. 6771, die Weiterverbreitung der Nr. 77 der Zeitschrift: „Gablunger Anzeiger“ vom 4 Juli 1897 wegen des Artikels: „Deutsche Gemüthlichkeit“ nach §. 493 St. G. B. verboten.

Das i. f. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Juli 1897 B. 6462, Stf. die Weiterverbreitung der Nr. 51 der Zeitschrift: „Vote aus dem Egerthal“ vom 10 Juli 1897 wegen des Artikels: „Das Verbot des Volkstages“ nach §. 300 St. G. B. verboten.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 9691 (7150 2-3)

Leiba Mausler wniósł dnia 15 lipca 1897 l. 9691 pozew przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Boerowi Schlaferowi i Sarze Schlafer o uznanie pretensji 150 rubli srebr. w stanie biernym 2/3 części ciała hip. wykazem l. 838 gminy Brody objętego, Lejby Mauslera własnych na rzecz pozwanymch z hipotekowanej, za zgasał i do rozprawy w tej sprawie wyznaczono termin w tutejszym Sądzie na dzień 1 września 1897 godzinę 9 rano w b. Nr. 4.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanymch Beera Schlafera i Sary Schlafer ustanowiono kuratorem dr. Jakóba Ryka adwokata z Brodów i wzywa się ich, ażeby temu kuratorowi potrzebnej informacji udzielili lub inngo zastępcę ustanowili, inaczey bowiem zle skutki sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.  
Brody, dnia 31 lipca 1897.

L. 9837 (7151 2-3)

Zawiadamia się Wasyla Czerniaka z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że Wojciech Kotek wniósł przeciw niemu dnia 18 lipca 1897 do l. 9837 pozew o zapłacenie kwoty 275 zł. zpn., który doręczono ustanowionemu dla Wasyla Czerniaka kuratorowi adwokatowi dr. Bernardowi Grossowi w Brodach i wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 1 września 1897 godzinę 9 rano w tutejszym sądzie w biurze nr. 4.

Wzywa się Wasyla Czerniaka, ażeby kuratorowi odpowiednie środki obrony podał, lub innego zastępcę dla siebie ustanowił, gdyż inaczey możliwe zle skutki sam poniesie.

C. k. Sąd powiatowy.  
Brody, dnia 27 lipca 1897.

L. 4026 (7157 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Pecenizynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Michałowi Palijonkowi Iwana, że dnia 5 sierpnia 1896 do l. 11162 Dmytro Jurezuk Semena pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 13 zł. 80 ct. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 17 września 1897 o godz. 9 rano wyznaczono i że dla niego Michała Lubow kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczey sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzona będzie, a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Pecenizyn, 14 maja 1897.

L. 44243 (7148 2-3)

Z powodu wniesionej przez Maurycego Herza de pr. 1 sierpnia 1897 l. 44243 skargi o 25 zł., ustanowiono dla niewiadomego z miejsca pobytu Władysława Tabora kuratorem adw. dr. Guńkiewicza.

Rozprawę drobiazgową wyznaczono na dzień 21 września 1897  
Z c. k. Sądu pow. miej. del. cyw.  
Kraków, 7 sierpnia 1897.

L. 5354 (7058 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Cybulak, iż w sprawie egzekucyjnej Tobiasza Melohna przeciw niemu o 13 zł. 20 ct. celem doręczenia ts. uchwały tabularnej z dnia 15 listopada 1896 l. 8775 ustanowiono dla niego kuratora w osobie Kazimierza Kowala z Czerwonej Woli.

Wzywa się zatem nieobecnego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił lub też innego zastępcę sądowi wskazał.  
Sieniawa, 10 lipca 1897.

L. 22651 (7049 3-3)

C. k. Sąd powiat. miej. delg. w Przemysłu podaje do powszechnej wiadomości, że

ustanowił w sprawie egzekucyjnej Sary Lichtbachowej przeciw nieobjętej masie spadkowej Samuela Ringla pto 39 zł. 85 ct. adw. dr. D. Reisnera z substytucją adw. dr. E. Mantla kuratorem wierzycieli Matiasa i Karoliiny małż. Hermanek oraz i tych wierzycieli, którzyby uchwały dozwalające liczącycaj niniejszą, niemniej dalsze uchwały w tej sprawie zapasć mające albo wcale nie, lub też w należywym czasie doręczone być nie mogły, tudzież dla wierzycieli, którzyby na hipotekę dopiero po wydaniu wyciągu tabularnego weszli.

Przemyśl, 31 sierpnia 1897.

L. 1184. (7027 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Justyne Twardowską, że celem doręczenia uchwały tabularnej z 18 sierpnia 1896 l. 10286 i z dnia 30 sierpnia 1896 l. 10392 ustanowiony został kurator ad actum w osobie Pawła Malinowskiego z Nowosiółki.

Mielnica, 13 lutego 1897.

L. 9814. (7032 3-3)

Radziechowski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Maryi Moroz, że celem doręczenia im tusądowej uchwały tabularno-egzekucyjnej z 28go stycznia 1897 l. 1248 ustanowiono kuratorem Bernarda Altera z Radziechowa.

Radziechów, 24 czerwca 1897.

L. 4432. (7035 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Tlustem w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Gwoźdzu prawo nabywey Mojtesza Izraela Danknera, przeciw Berlowi Schächner pto 150 zł. i 150 zł. w. a. zpn. zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Berla Schächnera, że dla niego kuratorem Ela Platzkera z Tlustego ustanowił i wzywa go, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebne informacje udzielił, gdyż inaczey prawne skutki z zaniedbania tego sam sobie przypisze.

Tluste, 20 maja 1897.

L. 17112 (7004 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Pecenizynie, oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Michałowi Strynadiuk Ołeksy, że dnia 21 lutego 1896 do l. 2650 Dawid Rath prosbę o intabulację prawa zastawu dla kwoty 30 zł. z pn. przeciw niemu wniósł i że dla niego Nykołę Stefanko z Luczy kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył, lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczey skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Pecenizyn, dnia 15 grudnia 1896.

L. 7654. (7030 3-3)

Radziechowski c. k. Sąd powiatowy wzywa Katarzynę Zimer do spadku po zmarłym w Wulce suszeńskiej 15 września 1889 Wilhelmie Zimer powołaną, aby w przeciągu jednego roku w tutejszym sądzie się zgłosiła i deklarację spadkową wniosiła, w przeciwnym bowiem razie rozprawa spadkowa z oświadczeniami spadkobiercami i ustanowionym kuratorem Bernardem Alterem z Radziechowa przeprowadzona zostanie.

Radziechów, 17 maja 1896.

L. 20618 (6945 3-3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Beniamina Lindnera, że na prośbę Banku kredytowego dla kupców i rzemieślników w Stanisławowie, wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wksłowej 150 zł. w. a. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Izidorowi Falk z zastęstwem tutejszego adwokata dr. Hordynskiego z wezwaniem, aby w czasie należywym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebna do zarzutów informację, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczey bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikię, sam sobie przypisze.

Stanisławów, 21 sierpnia 1897.

L. 35739 (7017 3-3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Kochanowskiego, że przeciw niemu wniósł Towarzystwo Zaliczkowe w Krakowie pozew de praes. 26 lipca 1897 l. 32176 o wydanie nakazu zapłaty sumy wksłowej 250 zł. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 27 lipca 1897 l. 32176, doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Stanisławowi Tomikowi z substytucją adwokata dr. Tadeusza Belnarskiego w Krakowie i poleca Stanisławowi Kochanowskiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tek doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wynikięć mogące, sam sobie przypisze.

Kraków, 20 sierpnia 1897.

dieser Prüfung folgenden Schuljahres angefangen ununterbrochen durch wenigstens sechs Jahre als Erzieherin in Familien oder als Lehrerin an öffentlichen Schulen mich zu verwenden und in dem Falle, als ich diese Verbindlichkeit nicht erfüllen sollte die für mich im Pensionata angewendeten Verpflegungskosten im entsprechenden Betrage zurückzubehalten.

Urkund dessen etc.  
(Unterschrift des Zöglings und Einwilligungserklärung des Vormundes und der Vormundschaftsbehörde, beziehungsweise des Vaters und der Curatelsbehörde).  
Vom k. k. Ministerium für Cultus und Unterricht.

Wien, am 10 August 1897.

L. 71391 (7122 3-3)

### KONKURS.

Na posadę ekspedynta przy c. k. urzędzie pocztowym w Kalnicy w powiecie liskim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł.  
Płaca rocznych . . . . . 150 zł.  
ryczałt kancelaryjny . . . . . 40 „  
i wynagrodzenia . . . . . 240 „  
na codziennego postaćca pieszego do Cisny i napowróć.

Podanie należy wnieść do c. k. Dyrektora poczty i telegrafów najpóźniej do 15 września b. r.  
We Lwowie, dnia 27 sierpnia 1897.

L. 196 (7186)

Przy Sądzie tutejszym znajdzie od 1 października 1897 umieszczenie jeden dyktaryusz z szybkim piśmie i poprzednią praktyką sądową.  
Wynagrodzenie miesięczne 25 do 35 zł. w miarę uzdolnienia.  
Przemyślany, 31 sierpnia 1897.

## Upadłości.

L. 37468 (7146 2-3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie, na zasadzie §. 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek nieprotokółowanej spółki Salomon i Mojżesz Sternberg, handel towarów sukiennych w Krakowie, tudzież na majątek Salomona Sternberga i Mojżesza Sternberga, właścicieli handlu towarów sukiennych w Krakowie, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których orduacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana Sekretarza Rady dr. Leona Mendelsburga, a tymczasowym zarządcą masy pana adw. dr. Michała Münza z substytucją pana adw. dr. Zygmunta Lachsa.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 13 września 1897 przed komisarzem wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia kwoty, oświadczyli się co do tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensji przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 15 listopada 1897 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie w biurze Nr. 3 podług przepisu ordyacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 13 grudnia 1897 o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywie rzytelnie i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy preteasye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą ohecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzezonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.  
Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układow z wierzycielami.

Kraków, dnia 30 sierpnia 1897.

L. 26519 (7170)

Konkurs do majątku Schaji Klugmana ze Sniatyna uchwalą z 5 stycznia 1891 l. 111 otwarty, został uchwalą z dnia dzisiejszego zamknięty po myśli §. 189 ord. konk. Kolomyja, 31 grudnia 1896.



L. 15924 (6973 3-3) C. k. Sąd powiatowy w Sokalu ustanowił celem doręczenia uchwały spadkowej z dnia 2 grudnia 1896 l. 21310 dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Romaniuka kuratorem p. adw. dr. Pietrusiewiczza ze Sokala. O czem się go w celu strzeżenia swych praw zawiadamia. Sokal, 27 lipca 1897.

L. 5361. (7153 2-3) C. k. Sąd powiatowy w Kamionce strumiłowej uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Georga Strausa, że Margareta Eger wniosła przeciw niemu pozew o własność p. 299<sup>4/2</sup> i 34<sup>20</sup>, gminy Derńów, że na ten pozew termin na dzień 27 września 1897 wyznaczono i że pozew ten ustanowionemu dlań kuratorowi Fryderykowi Jung doręczono. Kamionka strum., 17 lipca 1897.

L. 6417 (7184 1-3) C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Ludwika Rejczaka Kaufmanem zwanego, że Tomasz Stanek pod dniem 28 stycznia 1897 l. 1585 wniosł pozew do ustnego postępowania przeciw Franciszkowi Rejczakowi, przeciw niemu i Zofii 1o Rejczak 2o Czubernat o zniesienie współwłasności realności lwh. 2804 ks. gr. gm. Nowy targ objętej, który to pozew kuratorowi nieobecnego Ludwika Rejczaka w osobie adwokata dr. Marcina Kozłeckiego z Nowogotargu ustanowionemu doręczono z terminem na 9 września 1897.

Poleca się zatem Ludwikowi Rejczakowi, by ustanowionemu kuratorowi dostarczył potrzebnych środków do obrony, lub w razie ustanowienia sobie innego pełnomocnika o tem Sądowi donieść, gdyż inaczej złe skutki z zaniechania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy Nowy targ, 19 czerwca 1897.

L. 9244 (7181 1-3) C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Antoniego Kwiatka i Franciszka Kwiatka, że pow. Tow. Zaliczkowe w Brzozowie pod dniem 12 lipca 1897 do l. 9244 wniosło przeciw niemu pozew o zapłatę kwoty 58 zł., na który termin w tut. Sądzie do rozprawy na dzień 14 września 1897 o godzinie 9 rano i pozew ten ustanowionemu dla nich kuratorowi p. adw. Dańcowi z Brzozowa doręczono.

W skutek tego wzywa się Antoniego Kwiatka i Franciszka Kwiatka, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielili lub innego pełnomocnika sobie ustanowili, gdyż wynikłe z zaniechania tego skutki sami sobie przypiszą. Brzozów, dnia 3 sierpnia 1897.

L. 25170 (7180 1-3) Dla niewiadomej z miejsca pobytu Anny Gębalówny w sporze Agnieszki Kaniowej przeciw niej o oddanie w posiadanie parc. kat. l. 57 ciał hip. 160 ks. gr. gm. kat. Klikowa z pn. ustanawia się kuratorem adw. dr. Malawskiego z substytucją adw. dr. Steca a zarazem do rozprawy ustnej w tym sporze wyznacza się termin na dzień 20 września 1897 o 9 rano, wzywa się pozwaną aby kuratorowi odpowiedniej informacji udzieliła lub innego pełnomocnika Sądowi wskazała.

C. k. Sąd pow. miej. deleg. Tarnów, dnia 19 sierpnia 1897.

L. 4418 (7195 1-3) C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Natana Rotha, iż w jego sporze ustnym przeciw Majerowi Blait i Boruchowi Markusowi Roth o wyłączenie z pod. grabieży ruchomości z pn. tus. uchwała z dnia 28 grudnia 1896 l. 11020 i uchwała równoczesnej daty wyznaczająca do odebrania od powoda Natana Rotha przysięgi głównej wyrokiem z 17 września 1894 l. 7983 dopuszczoną, termin na dzień 22 września 1897 o godz. 9 przed południem ustanowionemu równocześnie kuratorowi Janowi Roźniatowskiemu, kandydatowi notaryalnemu ze Zborowa doręczone zostały. Zborów, dnia 6 sierpnia 1897.

L. 5498 (7187 1-3) C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Wojtułę z Dulecówki, że Katarzyna Matyjevicz z Pilzna wniosła przeciw niemu skargę sumaryczną de pr. 9 lipca 1897 l. 5498 pto 150 zł. w. a. z pn., na którą termin do rozprawy na dzień 20 października 1897 o 9 godzinie rano wyznaczono i że dla niego kuratora Tytusa Bujnowskiego c. k. not. w Pilźnie ustanowiono. Wzywa się więc tegoż Jana Wojtułę, by kuratorowi swemu informacje w sprawie tej udzielił lub innego zastępcę prawnego sobie obrał. Pilzno, dnia 26 sierpnia 1897.

L. 8958 (7085 1-3) C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia nieznana z miejsca pobytu Rezalię Dudzińska, że przeciw niej Maryanna 2 ś. Osenkowska wniosła pozew de praes. 15 lipca 1896 l. 6608 o 62 zł. wa. z pn., który do rozprawy sumarycznej na 18 października 1897 o godzinie 9 rano zadekretowano. Kuratorem dla niej ustanowiony został dr. Strutyński adw. w Lisku.

Wzywa się przeto Maryę Dudzińską, ażeby się z kuratorem w tej sprawie porozumiała, lub innego pełnomocnika Sądowi podała, gdyż skutki zaniechania sama sobie przypisać będzie winna. C. k. Sąd powiatowy. Lisko, 4 sierpnia 1897.

L. 5820 (7089 1-3) C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Ewę Czubkową zamężną Filą, że Jan Stec z Nartu nowego wniosł przeciw niej i towarzyszym pozew sumaryczny de praes. 3 lipca 1897 l. 5810 o uznanie i intabulację prawa własności do parceli grunt. 1014<sup>2</sup> w skład realności lwh. 15 gminy Nart wchożącej i zwolnienie jej z pod intabulowanego na rzecz Szymona Czubka prawa dożywotniego użytkowania i z pod prawa zastawu dla 250 zł. na rzecz Ewy z Czubków Filowej intabulowanego, że termin do rozprawy na dzień 2 listopada 1897 wyznaczono, a kuratorem dla niej Stefana Pomiankowskiego w Nisku ustanowiono.

Wzywa się ją, by kuratorowi potrzebnej informacji udzieliła, lub innego pełnomocnika sądowi wskazała. Nisko, dnia 7 lipca 1897.

L. 4823 (7011 1-3) C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Kółtowicza, że przeznaczona dla niego uchwała tabularna z dnia 5 listopada 1896 l. 11485 kuratorowi adw. dr. Naglerowi doręczoną została. C. k. Sąd powiatowy. Zborów, dnia 3 lipca 1897.

L. 2099 (7005 1-3) C. k. Sąd powiatowy w Sokalu ustanowił celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 20 września 1895 l. 14475 dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Hulki z Krawczuków Hnatiukowej kuratorem p. adw. dr. Pawłowskiego. O czem się ją w celu strzeżenia swych praw uwiadamia. Z c. k. Sądu powiatowego. Sokal, 1 marca 1897.

L. 35400 (7016 1-3) C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Fryderykę Egel i Kazimierza Masłowskiego, że przeciw nim wniosło Towarzystwo kredytowe rękodzielników i przemysłowców w Krakowie pozew de praes. 16 sierpnia 1897 l. 35400 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 195 zł. w. a. z pn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 17 sierpnia 1897 l. 35400 doręczony został ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi dr. Bronisławowi Olearskiemu z substytucją adwokata dr. Franciszka Wojciechowskiego w Krakowie i poleca im, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyli, lub innego pełnomocnika sobie obrali i sądowi o tem doniesli, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniechania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą. Kraków, dnia 17 sierpnia 1897.

L. 5241 (7022 1-3) C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Jettie Lipschütz, Jakóba Leśniaka, Fryderyka Ryparka i Edwarda Ryparka, iż w sprawie wydania Konstancjum Ramultowi kwoty 310 zł. z depozytu sądowego a to na mocy prawomocnego tut. sąd. wyroku z dnia 20 grudnia 1893 l. 16517 uttanowił dla nich kuratorem p. Adama Ruebenbauera kandydata notaryalnego w Bochni. Bochnia, 30 czerwca 1897.

L. 4882 (7023 1-3) Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomych Katarzynę, Mateusza, Zofię, Franciszka i Wawryńca Gołabków, że z powodu intabulacji egzekucyjnego prawa zastawu dla woty 11 zł. 48 ct. w. a. z pn. na realności lwh. 48 w Brzostowej górze na rzecz Wysokiego Skarbu dlań niego kuratorem ad actum Wojciech Mendocha wójt w Brzostowej górze ustanowionym został, któremu rezolucyę z dnia 20 marca 1897 l. 2639 doręczono. C. k. Sąd powiatowy. Kolbuszowa, dnia 26 maja 1897.

L. 5588 (7024 1-3) Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Jędrzeja Ciupińskiego, że z powodu intabulacji egzekucyjnego prawa za-

stawu dla kwoty 7 zł. 75 ct. w. a. z pn. na realności lwh. 200 w Dzikowcu na rzecz Wysokiego Skarbu dla niego kuratorem ad actum Adam Stępień z Dzikowca ustanowionym został, któremu rezolucyę z dnia 13 marca 1897 l. 2382 doręczono. C. k. Sąd powiatowy. Kolbuszowa, dnia 23 czerwca 1897.

L. 5779 (7025 1-3) Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomych Wojciecha i Maryannę Wypartów, że z powodu intabulacji egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 8 zł. 29 ct. wa. z pn. na realności lwh. 180 w Ostrowach baranowskich na rzecz Wysokiego Skarbu, dla nich kuratorem ad actum Mieczał Postulshny ustanowionym został, któremu rezolucyę z dnia 19 maja 1897 l. 4533 doręczono. C. k. Sąd powiatowy. Kolbuszowa, dnia 26 czerwca 1897.

L. 50360 (7106 1-3) C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie na prośbę Emy Sułkowskiej w dniu 7 sierpnia 1897 do l. 50360 wniesionej, wdrażając w myśl Art. 73 ust. w. postępowanie amortyzacyjne, wzywa posiadacza rzekomo zaginionego wekslu z daty 14 marca 1897 na 400 zł. w. a. opiewającego, przez Zygmunta Sułkowskiego akceptowanego bez podpisu wystawcy i na własne zlecenie dnia 14 czerwca 1897 płatnego, ażeby w przeciągu dni 45 licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety lwowskiej, weksel ten Sądowi tutejszemu tem pewnie przedłożył, względnie swe prawa do tegoż wykazał, iże po bezskutecznym upływie tego terminu weksel ten na ponowne żądanie proszącego, za umorzony uznany zostanie. Lwów, dnia 14 sierpnia 1897.

L. 8148 (7105 1-3) Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Korna, iż przeciw niemu wniosł dr. Joachim Blumenfeld dnia 8 sierpnia 1897 l. 8148 prośbę o dozwolenie tymczasowych kroków egzekucyjnych na zabezpieczenie pretensyi w kwocie 8998 zł. i że w skutek tej prośby dla niego kuratora w osobie p. adwok. dr. Bogdani w Żywcu ustanowiony został, któremu dalsze środki do obrony podać, ewentualnie innego pełnomocnika ustanowić ma, gdyż w przeciwnym razie złe skutki z zaniechania wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał. C. k. Sąd powiatowy. Żywiec, dnia 8 sierpnia 1897.

L. 5371. (7054 1-3) C. k. Sąd powiatowy w Mościskach wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców ś. p. Ireny Truchan w Hańkovicach 27 lutego 1895 zmarłej, aby w przeciągu jednego roku zgłosili się w tutejszym sądzie i wykazali prawa do tego spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie ten spadek zapisobiercy Józefowi Wiczyskiemu przyznany, względnie jako dobro bezdziedziczone Wysokiemu Skarbowi Państwa wydanym. C. k. Sąd powiatowy. Mościska, dnia 15 lipca 1897.

L. 3848. (7051 1-3) C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Skrzyńskiego, by w ciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu do spadku po Marii Skrzyńskiej dnia 11 czerwca 1888 w Podlesiu, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłej oświadczył się, gdyż inaczej spadek z kuratorem Janem Żukiem pertraktowany będzie. Grzymałów, 28 czerwca 1895.

L. 10205 (7050 1-3) C. k. Sąd powiatowy mdlg. w Złoczowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Eissiga Wasser, że celem doręczenia mu uchwały z dnia 30 kwietnia 1897 l. 1594, dalszych uchwał wydać się mających w sprawie egzekucyjnej firmy Z. Silberstein synowie przeciw Eisigowi Wasser pto 114 zł. 46 ct. a. w. zpn. kurator dlań w osobie adw. dr. Mittelmanna w Złoczowie ustanowiony został, któremu przeznaczoną dlań uchwałę doręczono. Złoczów, 10 sierpnia 1897.

L. 13276. (7047 1-3) C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Osiasa Klettera przeciw Israelowi Ganslerowi o 96 zł. 50 ct. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Israela Ganslera adw. dr. Zipsera kuratrem, z substytucją adw. dr. Hallea i doręczył kuratorowi adw. dr. Zipserowi nakaz zapłaty z 13 lutego 1897 l. 3180 dla Israela Ganslera przeznaczony. Kołomyja 24 lipca 1897.

L. 5998. (7130 1-3) C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie wzywa z życia i miejsca pobytu nieznanego

Schmila Schächtera, że w celu doręczenia mu tus. uchwały z dnia 12 marca 1896 do l. 16797 jakoteż następnych, tudzież celam zastępowania go w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa kredytowego w Borszczowie przeciw Józefowi Szulmanowi i tow. pto 50 zł. aw. zpn. kuratorem adw. dr. Komeriner z Borszczowa ustanowiony został. Wzywa się zatem tegoż, by odnośne informacje temuż kuratorowi udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił. Borszczów, 30 kwietnia 1897.

L. 22688. (7125) C. k. Sąd krajowy jako handl. w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy „C. k. Zarząd górniczo-lutniczy Swoszowice, Stanisław Mrowec“, z powodu zaniechania przedsiębiorstwa. Kraków, dnia 4 czerwca 1897.

L. 6520 (7081 1-3) C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Głoda, że Karolina Głód wniosła pozew przeciw niemu pod dniem 25 czerwca 1897 l. 5520 o zapłatę sumy 30 zł. w. a. w skutek którego to pozwu termin do rozprawy na dzień 24 września 1897 na 9 rano wyznaczono i że do zastępowania go w tej sprawie ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Piotra Chłopa i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa się Antoniego Głoda, by ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony albo innego pełnomocnika Sądowi przedstawił, gdyż inaczej złe skutki zaniechania sam sobie przypisze. Dukla, dnia 13 lipca 1897.

L. 2662. (7090 1-3) C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Maryannę Madejową, że celem doręczenia jej rezolucyi z dnia 25 września 1896 l. 7254 dotyczącej wpisu prawa zastawu dla sumy 200 zł. aw. na rzecz Piotra Kozaka w stanie biernym jej realności pod l. k. 531 w Rudniku położonej, kuratorem Walenty Sekulski z Rudnika ustanowiony i temuż rezolucya do l. 7254 doręczoną została. Nisko, dnia 9 kwietnia 1897.

L. 10472. (7086 1-3) C. k. Sąd powiatowy w Mielcu w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. Zakładu kredytowego włociańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciwko Józefowi Bajorowi i spółn. pto 23 rat po 21 zł. a. w. zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Bartłomieja Bajora i Maryannę z Lindów Bajorową egzekutorów, że kuratorem dla nich ustanowiony adwokat dr. Brzeski w Mielcu. Mielec, dnia 14 sierpnia 1897.

L. 10922. (7075 1-3) C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Andrucha Fesków z Ihrowicy, że celem doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z dnia 28 listopada 1896 l. 24973 ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Pohoreckiego z Tarnopola. Tarnopol, dnia 2 czerwca 1897.

L. 22137. (7074 1-3) C. k. Sąd powiatowy miejsko delegow. w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Franciszka i Maryannę Rynkalów, że dla nich w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciwko Franciszkowi Rynkalowi i spółn. pto 5 rat po 10 zł. wa. zpn. kuratorem adw. dr. Buś z Tarnowa ustanowiony został, któremu mogą udzielić potrzebnych środków do obrony względnie innego pełnomocnika sobie ustanowić. Tarnów, dnia 15 sierpnia 1897.

L. 981. (7072) C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jasle poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Handel towarów żelaznych Liby Reinera w Gorlicach“, której używa jako właściciela Leib Reiner w Gorlicach zamieszkały i którą tenże w ten sposób podpisywać będzie, iż pod napisem „Handel towarów żelaznych w Gorlicach“ swoje imię i nazwisko umieści. Jasło, 27 lutego 1897.

L. 9886. (7066 1-3) C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Paraskę Kiudiuchę, że Dmyter i Marya Smetansey z Chocina wniosli przeciwko niej de pr. 7 kwietnia 1897 l. 6370 i że do obrony wyznaczono termin na dzień 5 listopada 1897 o godzinie 9 rano, a kuratorem dla niej ustanowiono adw. dr. Staneckiego w Kałuszu. Wzywa się przeto Paraskę Kiudiuchę, by temuż kuratorowi potrzebną informację udzieliła lub też innego pełnomocnika ustanowiła. Kałusz, 13 sierpnia 1897.



L. 9914. (7115 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach na wniosek Zakładu kredytowego w Podhajcach w sprawie egzekucyjnej przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Jakóbowi i Nesi Strumpf pto 262 zł. 50 ct. ustanowił dla tych nieobecnych, kuratora ad actum w osobie Wolfa Segala, w celu doręczenia uchwał w tej sprawie zapadłych, w szczególności Jakóbowi Strumpf uchwały z 18 listopada 1896 l. 12933.

O tem oznajmia Jakóbowi i Nesi Strumpf z wezwaniem, aby zastępy temu dostarczyli środków do obrony lub wymienili sądowi innego rzecznika.

C. k. Sąd powiatowy.  
Podhajce, dnia 20 sierpnia 1897.

L. 6203. (7113 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Olesku jako władza przeprowadzająca postępowanie spadkowe po Fediu Litwin, niesłubnym synie s. P. Jewki Litwin, zmarłym w Przewłocznie w dniu 8 marca 1895 w trzecim roku życia, wzywa wszystkich możliwych dziedziców tegoż Fedia Litwin, by w przeciągu roku zgłosili się ze swymi prawami, bądź o swem istnieniu zawiadomili ustanowionego dla nich kuratora p. Jezaję Münza z Oleska, gdyż inaczej majątek jako bezdziedziczny oddany będzie skarbowi państwa.

C. k. Sąd powiatowy.  
Olesko, dnia 17 lipca 1897.

L. 15487 (7046 1-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Salamona Kramera przeciw Chaimowi Herschowi Intner i Wolfowi Intner o 50 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Wolfa Intnera, adwok. dr. Hullesa kuratorem z substytucją adwok. dr. Wieselberga i doręczył kuratorowi pierwsze mu nakaz zapłaty z 31 lipca 1897 l. 15487. Kołomyja, 31 lipca 1897.

L. 11565 (7045 1-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie egzekucyjnej Frimy Peller jako prawonabywczyni Dawida S. Jekla przeciw Pawłowi Kiceluk Wasyla o 60 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Pawła Kiceluka Wasyla adw. dr. Daniłowicza kuratorem z substytucją adw. dr. Wieselberga i doręczył kuratorowi adw. dr. Daniłowiczowi uchwałę z 15 grudnia 1894 l. 18823 dla Pawła Kiceluka Wasyla przeznaczoną.

Kołomyja, dnia 10 sierpnia 1895.

L. 5645 (7095 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Skałacie zawiadania z miejsca pobytu niewiadomych Chemy Kuszla i Marynę Baran, że w sprawie tabularnej Daniela Pysza o intabulację jego

praw własności do p. gr. 1312/I w Kamionkach, ustanowiony został dla nich kuratorem ad actum Ilko Masłowski wójt z Zandnieszówki.

Wzywa się przeto niewiadomych z miejsca pobytu Chemy Kuszla i Marynę Baran aby o miejscu swego pobytu sądowi tutaj doniosły lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacji udzieliły, gdyż z zaniedbania wynikiem skutki same ponieść będą musiały.

C. k. Sąd powiatowy.  
Skałat, dnia 29 czerwca 1897.

L. 9277 (7094 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni podaje do wiadomości że dnia 3 października 1892 w Sądowej Wiszni zmarł Grzegorz Zagórski po Mikołaju z pozostawieniem kodycyli a do spadku po nim pozostałego konkurują między innymi jego dzieci Jan Zagórski i Rozalia Zagórska.

Sąd nie znając miejsca pobytu Jana Zagórskiego i Rozalii Zagórskiej wzywa ich, aby w ciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego zgłosili się w tut. sądzie i wnieśli oświadczenie się do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się z kuratorem Grzegorzem Zagórskim po Janie w Sądowej Wiszni dla nich ustanowionym.

Sądowa Wisznia, dnia 28 sierpnia 1897.

L. 5823 (7073 1-3)  
C. k. Sąd obwodowy ogłasza, iż na prośbę Franciszka Klarewicza de praes. 7 marca 1897 l. 2901 wdrożone zostało w myśl § 6 i 7 ustawy z dnia 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p. postępowanie o uznanie Katarzyny Murzynowskiej za zmarłą i że kuratorem dla niej ustanowiony został p. adw. dr. Gustaw Holzer ze substytucją adw. dr. Wachtla w Rzeszowie.

Katarzyna Murzynowska urodzona dnia 30 października 1787 w Łańcucie córka śp. Błażeja Ludwika Murzynowskiego zamieszkałego w Łańcucie i tamże w dniu 18 stycznia 1802 r. zmarłego, wydalila się z początkiem bieżącego stulecia z Łańcuta pozostawiając także część swoją spadkową po ojcu z 1/3 części realności pod l. kons. 186 położonej się składającej.

Wzywa wtedy Katarzynę Murzynowską, aby o sobie udzieliła wiadomość ustanowionemu kuratorowi lub sądowi tutejszemu, jak również wzywa się wszystkich, którzyby o życiu i miejscu zamieszkania jej mieli jaką wiadomość, aby o tem jej kuratorowi lub Sądowi donieśli, gdyż inaczej po upływie roku od dnia 1 września 1897 na ponowne żądanie podającego ta za zmarłą uznana zostanie.

Rzeszów, 12 sierpnia 1897

## Doniesienia prywatne.

### C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 39593

(7169)

### Rozpisanie dostawy.

Dostawa następujących materyałów na rok 1898 rozdana będzie w drodze ofert a mianowicie:

- 210.000 kg. różnych odlewów żelaznych
- 12.000 kg. cyny Banca
- 3.000 kg. blachy miedzianej do 10 m/m grubości
- 6.000 kg. blachy miedzianej ponad 10 m/m grubości
- 5.000 kg. rur miedzianych
- 5.000 kg. nadstawek miedzianych do rur płomiennych
- 13.000 kg. miedzi w okrągłych sztabach
- 500 kg. drutu miedzianego

Ogólne i szczegółowe warunki dostawy, jakoteż odnośne formularze ofert w których rozpisana ilość materyałów bliżej jest określona, przejrzeć i nabyć można w biurze mechanicznem podpisanej c. k. Dyrekcji w godzinach urzędowych, lub też za nadesłaniem marki pocztowej.

Ceny należy podać franko jednej ze stacji kolei państwowych włącznie z wszystkimi kosztami.

Na dostawę cyny i miedzi, których to materyałów ceny się zmieniają należy oferować tylko dodatek do ceny stałej, której obliczenie w formularzu oferty bliżej jest określonym.

Oferty wraz z sałecznikami, ostemplowane marką 50 ct. opieczetowane i opatrzone napisem: „Oferta na dostawę odlewów żelaznych względnie cyny i miedzi“ przyjmuje ekspedyt c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie najpóźniej do 1 października b. r. do godz. 12 w południe.

Otwarcie nadesłanych ofert nastąpi w dniu 2 października b. r. o godzinie 9 rano.

Oferentowi przysługuje prawo przy komisyjnym otwarciu ofert być obecnym.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej zastrzega sobie prawo uwzględnienia oferty na całą dostawę, na część takowej, lub też całkowitego nieuwzględnienia oferty.

Oferty nieodpowiadające wyszczególnionym warunkom lub też wniesione po terminie wyżej podanym nie będą uwzględnione.

Kraków, 10 września 1897.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

(Przedruk nie będzie płacony)

**Wspierajmy przemysł krajowy!**  
Na sezon jesienno-zimowy  
**sukna sławuckie**  
z wełny wielbłądziej (specyalne zastępstwo na wschodnią Galicyę)  
gotowe burki męskie i damskie, koce na łóżka, wózki itp.  
do nabycia

**w Bazarze krajowym**  
żywieckiej fabryki sukna Stefana Kossutha i Sp.  
we Lwowie,

obecnie przy ulicy Karola Ludwika l. 5 pierwsze piętro,  
od września bież. roku przy ulicy Trzeciego Maja l. 5 parter.

obok hotelu Imperial.

1008

Na żądanie wysyła się próbki.

**Kupujmy co kraj produkuje!**

L. 404

(7167 1-2)

## Pferde-Licitation

Es wird hiemit bekannt gegeben, dass am Dienstag den 28 und Mittwoch den 29 September 1897 auf dem Rossmarkte in Przemyśl „Targowica“ ungefähr 350 Stück ausgemusterte ärarische Reit- und Zugpferde im Licitationsgegen sogleiche Bezahlung zur Veräußerung gelangen werden.

Beginn Punkt 10 Uhr Vormittag.

Die Ersteher sind verpflichtet die Stempelgebühr nach Scala III zu leisten.

Przemyśl, am 30 August 1897.

Verwaltungs-Commission der k. u. k. Train-Division Nr. 10.

L. 16181

(7197)

### Kundmachung.

### Obwieszczenie.

Donnerstag den 9 September l. J. und im Bedarfsfalle auch am nächstfolgenden Tage um 9 Vormittags findet in den Localitäten des Güter Expedites der k. k. österr. Staatsbahnen die bahntätliche Veräußerung der unanbringlichen Güter statt, wozu die Kauflustigen höflich eingeladen werden.

Nähere Bedingungen wie auch das Verzeichniss der zur Veräußerung bestimmten Sendungen können im Güter Expedit durchgesehen werden.

Lemberg, am 2 September 1897.

K. k. Bahnbetriebs Amt.

We czwartek dnia 9 września b. r., a w razie potrzeby i dnia następnego o godz. 9 przed południem odbędzie się w lokalnościach ekspedytu towarowego c. k. kolei państwowych publiczna sprzedaż posyłek przez strony niepodjętych, do której się mających chęć kupna uprzejmie zaprasza.

Bliższe szczegóły, jakoteż spis towarów do sprzedaży przeznaczonych przejrzeć można w ekspedycie towarowym.

Lwów, dnia 2 września 1897.

C. k. Urząd kolejowy ruchu.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie.

L. 42859/3

(7168 1-2)

## ROZPISANIE OFERT.

W skutek rozszerzenia stacji Nepołożkowie przy szlaku kolejowym Lwów-Itzky oddane zostaną do wykonania w drodze konkursu następujące roboty:

1. Budowa stacji wodnej dla pomieszczenia dwu zbiorników o 56 m<sup>3</sup> objętości (80 m<sup>2</sup>).
2. Dobudowa do powyższego budynku jako mieszkanie, częściowo z piwnicą (73.5 m<sup>2</sup>).
3. Budowa studni dla stacji wodnej wedle wzoru Nr. 4 M. c. k. kol. państw.
4. Budowa drewnianej ogrzewalni dla jednej lokomotywy (135.7 m<sup>2</sup>).
5. Murowane popielnice dla lokomotyw.
6. Murowane kanały i doły dla żurawi wodnych.
7. Murowane doły dla wentyli wodociągowych.
8. Fundowanie dla wagi pomostowej wraz z drewnianym domkiem.
9. Budowa drewnianego magazynu towarowego na podmurowaniu (208 m<sup>2</sup>).
10. Murowana ładownia o powierzchni 432 m<sup>2</sup>.
11. Budowa dwu murowanych domków dla pomieszczenia stawideł centralnych.
12. Murowana śmieciarka przy budynku stacyjnym.
13. Kanalizacja dla odprowadzenia wody deszczowej obok magazynu towarowego stacji wodnej i ogrzewalni dla lokomotywy a mianowicie:
  - a) o przekroju 16/16 cm około 120 m. bież.
  - b) o przekroju 24/24 cm. około 160 m. bież.
14. Oparkanie stacji na długość około 1900 m. bież.
15. Wykonanie nasypu dla rozszerzenia placu stacyjnego (około 14800 m<sup>3</sup>).
16. Pogłębienie rowu dla dopływu wody, na długości około 950 m.
17. Zwirowanie zajazdu przed budynkiem stacyjnym i magazynem towarowym na powierzchni 4200 m<sup>2</sup>.
18. Zburzenie istniejącego drewnianego mostu na drodze dojazdowej i budowa nowego murowanego przepustu o 80 m. rozpiętości.
19. Przełożenie drogi równoległej na długości 720 m.

Cena kosztorysowa wszystkich powyżej wymienionych robót wynosi w przybliżeniu 48.000 zł. w. a.

Rozpoczęcie robót ma nastąpić natychmiast po przyjęciu oferty a roboty wyszczególnione pod l. 1 do włącznie 8 muszą być w zupełności wykończone do 15 listopada b. r. tak żeby w tym dniu do użytkowania oddane być mogły.

Reszta robót l. 9-19 winne być w zupełności wykończone najdalej do końca maja 1898.

Bliższe warunki co do wnoszenia ofert, wykaz robót, odnośne plany, kosztorys i opis projektowanej budowy są do przejrzania w biurze technicznem dla konserwacji w c. k. Dyrekcji kolei państwowej w Stanisławowie w godzinach urzędowych, gdzie na żądanie odpowiednio wyjaśnienia udzielone i wzory ofert wydane będą.

Należyce ostemplowane i opieczetowane oferty wraz z pokwitowaniem złożonego zakładu w kwocie 2400 zł. w. a. opatrzone napisem: „Oferta na rozszerzenie stacji Nepołożkowie“ wniesione być mają najdalej do 15 września b. r. 11 godzina przed południem (czas miejscowy) do protokołu podawczego c. k. Dyrekcji kolei państwowej w Stanisławowie.

Otwarcie ofert uskuteczni się tegoż samego dnia o godzinie 2 po południu.

Zwraca się uwagę, że tylko tacy oferenci na uwzględnienie liczyć mogą, którzy tak co do stosunków finansowych jakoteż i technicznego uzdolnienia wszelką dadzą rękojmię, że przyjętemu zobowiązaniu podołać potrafią.

Oferty niezaopatrzone w wymagane załączniki lub wniesione bez złożenia wymaganego zakładu, wreszcie nie odpowiadające zasadniczym wymogom nie będą uwzględnione

Stanisławów, we wrześniu 1897.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej.



### Szkoła wydziałowa żeńska sześcioklasowa, połączona ze szkołą pospolitą czteroklasową.

Z początkiem roku szkolnego 1897/8 przekształcam na mocy zezwolenia Wysokich Władz szkolnych dotychczasowy mój ośmioklasowy wyższy zakład wychowawczo-naukowy żeński na wyższy zakład wychowawczo-naukowy dziesięcioklasowy, t. j. na szkołę wydziałową żeńską sześcioklasową, połączoną ze szkołą pospolitą czteroklasową.

W zakładzie obowiązować będzie plan naukowy wydany na zasadzie ustawy szkolnej z dnia 23 maja 1895 r.

Uczennice, które ukończyły dotychczasową klasę ósmą, będą mogły uczęszczać na naukę uzupełniającą na poszczególne przedmioty: religię, literaturę polską i niemiecką, języki francuski i angielski, dzieje ojczyste, literatura powszechna, historia sztuki, krój, rysunki i malowanie na drzewie, suknie, atłasie i t. p.

Pensyonarki umieszczone w zakładzie, jakoteż uczennice pozostające w zakładzie przez cały dzień, mają nadto konwersację francuską i niemiecką, uczą się muzyki i tańców, mają też pomoc domową przy uczeniu się poszczególnych przedmiotów.

Wpisy do zakładu tak uczenia deshodzących, jakoteż internistek (pensyonarek mieszkających w zakładzie) rozpoczną się dnia 25 sierpnia, nauka zaś szkolna rozpocznie się 4 września.

Blizszych wyjaśnień udziela podpisana ustnie i pisemnie

**Marya Zagórska,**  
właścicielka i przełożona wyższego zakładu wychowawczo-naukowego żeńskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego 1. 12.

### Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

**Najlepszy** prawdziwie domowy wikt tylko na masle wydaje jadalnia, ul. Podlewskiego 1. 3. 1134

**Willa na sprzedaż** położona we Lwowie przy ul. św. Zofii, siedm pokoi z werandą, przedpokojem, kuchnią, łazienką itd. z dużym ogrodem. Wiadomość w kancelaryi adwokata W. Krzyżanowskiego, ul. Jagiellońska. 1156

**Powróciwszy** do Lwowa przyjmuję jak dotąd wszelkie roboty w zakres krawieczyzny damskiej wchodzącej, z dniem 15 września rozpoczynam nowy kurs kroju. Pracownia sukien damskich Aleksandry Kłosiewicz, ul. Chorążcza 13. 1169

**3 pokoje** z nyzą, przedpokojem, spiżarnią, kuchnią, z wodociągiem, parter. — **Dwa pokoje** z przedpokojem lub kuchenką, ul. Gołębia 11 A. 1167

**Uczeń** znajdzie umieszczenie w handlu Górski i Szydłowski, Lwów, plac Maryacki. 1138

### Drut kolczasty

cynkowany do ogrodzeń po zł. 4.50 za 100 metrów, linewki druciane cynkowane różnej grubości 1136

**Piotr Chrzastowski**  
handel żelazny, we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry).

### ARTUR KOSCICKI

(SYRIUSZ) 842  
Lwów, ulica Zamarstynowska 1. 11 (dom własny), ul. Trzeciego Maja 1. 2  
poleca wprost z Ameryki wyborną **kawę** pół kilo zł. 1. Najlepsze **herbaty** pół kilo od zł. 1.50 do 6 zł. **Koniak** kuracyjny butelka od zł. 1.80 do zł. 5.

### 2000 pokoi Tapet

na składzie, taniej jak wszędzie  
**Story płóciennokowe na walcach samoczynnych,** 975  
PP. Przedsiębiorcom i Budowniczym znaczny rabat, poleca magazyn **A. Krzysztofowicza**  
Lwów, plac Hallicki 2.

### Adolf Kampel

Lwów, Rynek 39.  
Wylączne zastępstwo dla Lwowa austriackiego Towarzystwa akc. fabryki Portland-Cementu w Szczakowej. Sprzedaje taniej niż wszędzie Portland-cement, wapno skaliste i hydrauliczne, wyroby cementowe i szteingutowe, ogniotrwałą papę dachową, asfaltowe płyty izolacyjne, destylowaną smołę węglową **carbolineum**, jakoteż w ogóle wszelkie materiały budowlane, ręcząc za dobroć tychże  
Telefon nr. 460.

### 100 do 300 zł. miesięcznie

mogą osoby każdego stanu w wszystkich miejscowościach pewnie i rzetelnie bez ryzyka i kapitału zarobić sprzedając **ustawowo** dozwolonych losów i papierów państwowych. Oferty do Ludwika Oesterreichera, Budapest VIII. Deutschgasse 8. 889

### Uboeczny zarobek

150—200 zł. miesięcznie dla osób wszelkich zawodów, którzy zechcą się zająć sprzedażą prawnie dozwolonych losów. Oferty do „Heimstädtische Wechselstuben Gesellschaft“ ADLER & COMP. w „Budapeszcie założony w roku 1874. 1117

### Obrazy, ramy, fotografie

poleca  
**Ludwik Feigl**  
Lwów, pasaż Hausmana 8.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, że wystąpiwszy ze spółki handlu pod firmą:

Adam Bratkowski i Julian Janowski  
otworzyłem specjalny magazyn naczyń i przyborów kuchennych, oraz wszelkich wyrobów metalowych i lożowniczych pod własną firmą

### Julian Janowski

we Lwowie, przy ul. Hallickiej 16 (w lokalu dawniej p. E. Schillinga).

W szczególności zaopatrzyl m. magazyn mój w obfity zapas wyrobów blacharskich, jako to: naczyńia emaliowane blaszane i żelazne z pierwszorzędných fabryk, tudzież samowary rossyjskie (z Tuły), noże stołowe i kuchenne, garnitury do umywalni, meble żelazne, klatki, wieniec metalowe itd. — wanny kąpielowe, nasiadowe, tusze, klozety pokojowe różnych systemów, bidety, zlewniki, szafiki, samowary itp., polecam takowe po cenach możliwie niskich.

Prosząc uprzejmie Szan. P. T. Publiczność o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa, dziękuję za udzielane mi dotychczas zaufanie, kreślę się

z głębokim szacunkiem

**Julian Janowski.**

1158

### Najlepszy prawdziwy francuski

### KONIAK

Qualite superieure 879

wysła pocztą opłony i franko do wszystkich miejscowości Austro-Węgier za zalozką  
zł. 6.— za beczkę 4-litrową,  
zł. 5.— za beczkę 3-litrową,  
zł. 4.20 za 3 flaszki po 1 ltr.

### R. M. A. I. T. I

Capodistria koło Tryestu.

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że **piwo okocimskie**

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:  
Nartula Toepfer, ulica Trybunalska 1. 12,  
Apisdorf, ul. Sobieskiego 14.  
Wilhelm Arnold, ul. Batorego 16.  
Wład. Bukalski ul. Szepetyckich.  
Józef Ehrlich, kawiarnia Teatralna,  
Józef Flieg, ul. Jagiellońska 1. 22.  
Wilhelm Hellman, ul. Kazimierzowska.  
Dawid Kepler, ul. Pańska 1. 12, pod Schlickiem.  
Jerzy Kirsch, ul. Solarni 1. 6.  
Władysław Kozłowski, ulica Gródecka 1. 79,  
Michał Landes, ul. Szarbkowska 1. 4.  
Jakób Löwenbeck, ul. Trybunalska.  
Jan Ludwig, ulica Krakowska 1. 7,  
Nowożeniuk J., ul. Kopernika 4.  
Szymon Post, ul. Kozłowska.  
Karol Przybylski, ul. Teatralna 1. 13.  
Abraham Rothberg, ul. Kazimierzowska.  
Antoni Rudziński, restauracja kolejowa,  
H. Salzberg, ulica Kollnarska róg Kazimierzowskiej.  
S. Stoff, ulica Sobieskiego pod Słoniem.  
S. B. Tünsler, Chorążczyzna.  
Teofil Telehmann, Jagiellońska.  
Henryk Voise, piwiarnia okocimska, róg ul. Sykustskiej i Słowackiego.  
Jan Ważyński, ul. Czarnieckiego.  
Leonard Zyczynski róg ul. Mikołaja i Zyblikiewicza  
Głównie zastępstwo i skład piwa beczkowego u p. **Ozysza Wixla i Syna**, ul. Bogusławskiego 1. 13, telefonu nr. 6.  
Skład piwa fiaskowego u p. S. Wiesera, Sykustska 14, telefon 149.  
Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedawcy obcego piwa pod marką okocimskiego.

**Jan Götz,**

brewar w Okocimie.

### Bardzo ważna wiadomość dla każdego wobec drożyzny!

Handel towarów korzennych **Leonarda Soleckiego** we Lwowie ul. Batorego 2, daje każdemu za gotówkę kupującemu 3 procent opustu przy zakupnie wszystkich towarów, zaś przy cukrze tylko w takim razie, jeżeli jest kupiony razem z innymi towarami. Zamówienia z prowincyi odsyła odwrotnie koleją lub pocztą opłacone do każdej stacyi bez opustu, lub nieopłacone dając 3 procent opustu. Przy tej sposobności nadmieniam, że będąc dostawcą dla c. k. Garnizonu we Lwowie, sprowadzam wszystkie towary w najlepszej jakości i w wielkich ilościach, co daje mi możność po tak niskich cenach doborowy towar sprzedawać Szanownej P. T. Publiczności. 1135

### Wszędzie do nabycia! PALCIE TUTKI NIEMOJOWSKIEGO! Wszędzie do nabycia!

**POMPY** wszelkiego rodzaju do celów domowych i publicznych, do gospodarstwa, dla budowli i przemysłu. — **Pompy inoksydowane** nie rdzewieją. Rury w różnych objętościach. Katalogi gratis i franko. 545

**WAGI** najnowszej, ulepszonej konstrukcyi. Decymalne, centydecymalne i przeczynowe, wagi mostowe z drzewa i żelaza, dla handlu, ruchu fabryk, rolnictwa i innych przemysłowych celów. Katalogi gratis i franko.

Towarzystwo komandytowe dla fabrykacyi pomp i maszyn.  
**W. GARVENS, Wiedeń, I. Wallfischgasse 14.**  
**I. Schwarzenbergstrasse 6.**

### Alojzy Hübner, Lwów

poleca:  
**CEMENT, GIPS, WAPNO HYDRAULICZNE, Oliwy do maszyn,**  
Oliwę do palenia,  
Pasy do maszyn skórzane i gumowe,  
Gurty do maszyn zwykłe i napuszczane,  
**Rzemyki do szycia pasów, RUBY i NITY do PASÓW,**  
Wiaderka do ognia lakierowane i składane,  
Węże konopne zwykłe i gumowane,  
**WĘŻE GUMOWE,**  
Węże spiralne,  
**Hollandry mosiężne, Płyty gumowe, PŁYTY ASBESTOWE,**  
Sznury gumowe i asbestowe,  
Pakunki łojowe i federweisowe,  
**Kule gumowe do wentylów, Szklą do kotłów, Pierścienie gumowe, GLAZURA do CHŁODNIKÓW, Baryszówki,**  
Szklaneczki próbne do browarów,  
Linwy konopne,  
Linwy druciane cynkowane,  
**Rury olwiane, Rury cynowe,**

poleca:  
Plomby i drut olwiany,  
Latarnie gospodarskie na oliwę i naftę,  
**KNOTY,**  
Oliwiarki do maszyn blaszane i szklane,  
Przyrząd kauczukowy dla bydła,  
Przyrząd do pompowania powietrza u bydła  
**TROKARY,**  
Seregi cynowe i gumowe dla bydła,  
Nożyce do strzyżenia bydła i owiec,  
Sól kamienną,  
Farby olejne do wszelkiego użytku,  
Farby na dachy olejne i terowe.  
**Carbolineum Avenarius, Exsiccator,**  
Ter drzewny i gazowy,  
Antimerulion środek przeciw grzybowi,  
Tektura na dachy,  
**SMOŁOWIEC,**  
PĘDZLE,  
**PIROLINE**  
i t. p., i t. p.

### Alojzy Hübner Lwów, Rynek 1. 38.

**Cenniki i oferty na żądanie do dyspozycyi.**  
Wszelkie te artykuły, które do celów budowlanych, impregnowań i desinfekcyjnych bywają używane, sprowadzam li tylko w całych wagonach z pierwszorzędných, najsłynniejszych fabryk a zatem jestem w położeniu takowe taniej od każdej konkurencyi oddawać, zwłaszcza że tylko doborowy i powszechnie znany **dobry towar** dostarczam i proszę zawsze u mnie oferty łaskawie żądać. 1173

We wszystkich składach Perfum, Aptekarzy, Drogistów i Fryzjerów znajduje się

# VELOUTINE

Puder  
ryżowy specjalnie  
PRZYGOTOWANY Z BISMUTEM  
Przez **CH<sup>les</sup> FAY**, Fabrykanta Perfum  
PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

### Lwowski Zakład zastawniczy

przy ulicy Czarnieckiego 1. 1 róg placu Bernardyńskiego  
udziela pożyczki na papiery wartościowe, przedmioty złote, srebrne, brylanty, perły, zegarki, platery (chińskie srebro), brzozy starożytne, broń myśliwską (nowsze syst.), karabele, pasy lite, futra kosztowniejsze, materye jedwabne, makaty, aksamity i w ogóle na towary cenniejsze zepsuciu niepodlegające a odpowiednie rozmiarem swym.  
Wysokie zaliczenia, procent umiarkowany, wielka troskliwość w przechowaniu powierzonych Zakładowi przedmiotów i szybka ekspedycya w obojętnym przedziale zastawniczym — są przedmiotem usiłowań Zakładu tego od początku jego istnienia.  
Biuro otwarte od godziny 9—1 przed południem i od godziny 3—6 po południu w dnie powszednie. 1127